

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok X

LÓDŹ. ŚRODA, 17 SIERPNI 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 2-6

## KRWAWY STREJK WŁÓKNIARZY W ANGLI.

### Starcia robotników z policją.—Kilkunastu rannych. Groźba wybuchu strejku powszechnego w całym angielskim przemyśle włókienniczym.

London, 16 sierpnia.

Rokowania między przedstawicielami przemysłu włókienniczego i robotnikami weszły w stadjum zdecydowanie ostre. Na kongresie, który się odbył wczoraj w Southwick, robotnicy zdecydowali postawić ultimatum fabrykantom: jeżeli do dnia 20 sierpnia nie będą uwzględnione wszystkie ich żądania, w takim razie, od dnia 27 sierpnia robotni-

cy w przemyśle włókienniczym porzucą pracę.

Obecnie w północnych hrabstwach Anglii sytuacja jest naprężona. W poniedziałek

**DOSZŁO DO POWAŻNYCH ROZRUCHÓW W BURNLEY.**

Robotnicy tamtejszych fabryk włókienniczych porzucili pracę już w sobotę wobec czego fabrykanci przyjęli na

ich miejsce nowych robotników. Wówczas 7,000 strajkujących robotników zatarasowało wszystkie ulice prowadzące do pięciu przędzalni bawełny. Tłumy strajkujących zamierzały zaatakować wracających od pracy lamistrejkwów. Mimo skonsygnowania oddziałów policyjnych przewaga liczebna robotników była tak wielka, że strajkujący rozbili na policję.

Kilkunastu policjantów i robotników jest rannych.

Rozruchy trwały do późnej nocy. Dzienniki dzisiejsze w Londynie podają wiadomość, że do Burnley odjechały w ciągu nocy znaczne oddziały policji, w celu opanowania sytuacji i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych napadu na policję.

## Hitler grozi... zamachem.

### Narodowi socjaliści zapowiadają ostrą walkę z Hindenburgiem i rządem Papena. Tonowne zaostrzenie się sytuacji wewnętrznej w Niemczech.

Berlin, 16 sierpnia.

Ostra odprawa dana przez Hindenburga Hitlerowi, który domagał się oddania mu pełni władzy w Niemczech, po dobrej do tej, jaką otrzymał Mussolini po marszu na Rzym, podziałała na narodowych socjalistów, a szczególnie członków szturmówek, jak kij, włożony w mrowisko.

W oddziałach szturmowych panuje niebawale ożywienie. Z miasta do miasta, pędzą szosami kurjerzy-motocykliści, wioząc do poszczególnych dowódców jakieś listy.

Prasa lewicowa znów donosi o **KONCENTRACJI ODDZIAŁÓW SZTURMOWYCH W OKOLICACH BERLINA.**

Prasa hitlerowska uderzyła w niezwykle bojowy ton, głosząc krucjatę przeciwko Papenowi i jego gabinetowi.

Jeszcze w sobotę hitlerowcy po cichu popierali rząd, dziś stanowią nieprzejdaną opozycję.

Prasa hitlerowska nie może przebaczyć Hindenburgowi tego, iż **PRZYJAŁ ICH WODZA I NIE KAZAŁ MU USIAŚĆ.**

Prezydenta Rzeszy nazywa berliński „Angriff” zgrzybiałym starcem, który nie widzi rzeczywistości, którego ruch narodowo-socjalistyczny zmiecie, razem z dyktaturą szlachty.

Wobec rozbicia się rokowań z Hitlerem, Papen stanie przed Reichstgiem w niezmiennym rządzie.

W kołach politycznych nie ulega żadnej wątpliwości, że

**REICHSTAG UCHWALI PAPENOWI VOTUM NIEUFNOŚCI**

i to potężną większością, która może przekroczyć nawet 500 głosów.

Konsekwencją tego będzie rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów, tym razem do zgromadzenia narodowego któremu przysługiwać będzie prawo zmiany konstytucji Rzeszy.

Berlin, 16 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W organie ciężkiego przemysłu „Reinische Westfälische Zeitung” przywódca narodowych socjalistów Hitler ogłosił wywiad w którym m. innymi przypisuje winę za niepowodzenie konferencji z Prezydentem Hindenburgiem wyłącznie kanclerzowi Papenowi.

Hitler utrzymuje że sprawa odrzucenia jego kandydatury na stanowisko kanclerza była już przesądzona przed jego wizytą, u Prezydenta Hindenburga.

Wobec istniejącej sytuacji **NARODOWI SOCJALIŚCI PRZYSTEPUJĄ DO OPOZYCJI,**

której charakter zależeć będzie od rozwinięcia się wypadków.

Na pytanie dlaczego narodowi socjaliści nie zgodzili się na propozycje Prezydenta Hindenburga stawiające ich w daleko lepszej sytuacji, Hitler oświadczył, że gotów jest ponieść każdą walkę i narazić się na przesładowania a nie sprzeniewierzy się samemu sobie i ruchowi narodowo-socjalistycznemu.

Jest pewien, że wszyscy przywódcy ruchu n. socjalistycznego są jego zdania.

Na pytanie jak partja n. socjalistyczna zareaguje na akty terroru politycznego **HITLER ODPOWIEDZIAŁ ŻE ISTNIEJE PRAWO KONIECZNOŚCI OBRONY** od której zastosowania nie damy się straszyć głupim frazesem o pokoju i porządku.

Narodowi socjaliści do ostatka walczyli środkami legalnymi. Obecnie zmuszony będą wydać moim towarzyszom partyjnym rozkaz zastosowania prawa obrony koniecznej

**PARTJA NARODOWYCH SOCJALISTÓW BĘDZIE WALCZYĆ O WŁADZĘ.**

Środki tej walki będą zależeć od metod jakimi posługiwać się będzie strona przeciwna.

## 1 osoba zabita i 20 rannych w czasie zderzenia wozu z samochodem na Śląsku.—Pijany szofer, który spowodował katastrofę, został aresztowany.

Katowice, 16 sierpnia.

W drugim dniu święta o godz. 11-ej wieczorem samochód wojskowy, prowadzony przez pijanego szofera Leopolda Pipca, jadąc w szybkim tempie od strony Wielkich Hajduk, wpadł w pobliżu kolonii w Mościcach na wóz, zaprzężony w parę koni. Na wozie, powracającym z Cwiklic, znajdowało się 21 osób.

Skutki zderzenia były fatalne. Pędzące z szaloną szybkością auto roztrzaskało zupełnie wóz, grzebiąc pod nim pasażerów. Jeden z koni został zabity na miejscu, a drugi ranny i oszalały z bólu urwał się i uciekł do Klimzowca. Szofer Popiec wyszedł bez szwanku, natomiast siedzący obok niego policjant z Załęskiej Hałdy, Jan Malek, poniósł śmierć na miejscu.

Siedzący z tyłu restaurator Herbert Winter z Załęża i Marta Czajkowa z Załęża, zostali ciężko ranni.

Gorzej wyszli z katastrofy, jakiej dotąd na Śląsku nie notowano, uczestnicy wycieczki, jadący wozem. Wśród tych skłębionych i poranionych ciał był okropny.

Krzyki i jęki, jakie poczęły się rozdzierać, zaalarmowały mieszkańców pobliskich domów, którzy wybiegli na ratunek.

Zaalarmowano natychmiast posterunek policji, który sprowadził karetkę pogotowia szpitala hutniczego w Wielkich Hajdukach.

Zatrzymano wszystkie auta na drodze i przystąpiono do opatrywania rannych. Okazało się, że oprócz zabitego na miejscu policjanta sześć osób

zostało ciężko, a 14 ciężko rannych. Ciężko rannymi są Wilhelm Strączek, Maks Nowak Erwin Strzelczyk, woźnica, Herbert Strączek i Herbert Winter. Odwieziono ich do szpitala w Wielkich Hajdukach, a Martę Czajkową do szpitala miejskiego w Katowicach. Łżej ranni, po opatrzeniu na miejscu udali się do domu.

Zawiadomiona o katastrofie policja w Katowicach przybyła o godz. 3 w nocy na miejsce wypadku wraz z prokuratorem dr. Kulejem na czele.

Jak ustalono, winę ponosi szofer, który był pijany i jechał z nadmierną szybkością po niewłaściwej stronie.

Szofera niezwłocznie aresztowano. Jak się dowiadujemy, stan kilku ofiar katastrofy jest bardzo groźny i istnieje bardzo słaba nadzieja uratowania ich.

### Żona Lindbergha

**powiła syna.**

Englewood (New Jersey), 16 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Pani Lindbergh powiła syna.

Nowy Jork, 16 sierpnia.

Wiadomość o urodzeniu się syna Lindbergha wywarła w całym Stanach silne wrażenia, wzbudzając wszędzie szczerą radość.



# ULGI DLA WYWOZU POLSKIEGO DO FRANCJI.

## Liberalne traktowanie importu konfekcji.—Szczegóły polsko-francuskiego porozumienia handlowego

Warszawa, 16 sierpnia.

(F) Stosunki handlowe z Francją w ostatnich czasach stały pod znakiem coraz to większych trudności spowodowanych surową polityką reglamentacyjną stosowaną przez rząd francuski.

W wielu dziedzinach eksport polski kurczył się w sposób dla nas bardzo dotkliwy, to też podpisanie układu handlowego w Paryżu przez delegację polską wzbudziło duże zainteresowanie wśród sfer gospodarczych Polski.

Nasz warszawski korespondent gospodarczy uzyskał od osoby dobrze poinformowanej wiadomości dotyczące podpisania porozumienia handlowego między Polską a Francją. Porozumienie to składa się z dwóch układów.

Pierwszym jest protokół dodatkowy, który

### ZAWIERA WYŁĄCZNIE SPRAWY CELNE.

Protokół dodatkowy wpisano do konwencji handlowej polsko-francuskiej z kwietnia 1929 r. obejmuje on zwłaszcza uprzywilejowania w stosunkach między obu państwami.

Rozszerza on ramy kontyngentu celnego dla Polski, zwłaszcza w dziedzinie artykułów rolnych wzamian za co Polska udziela Francji pewnych ułatwień celnych dla przywozu pewnych artykułów przemysłowych, między innymi składowych części rowerów i sztucznej biżuterii paryskiej. Jeśli chodzi o rowery to przyznano stawki celne wedle wysokości z przed listopada 1930 roku.

Pozatem opłaty akcyzowe od wina szampańskiego zostały niższe z 8 na 4 złote. Drugi układ zawiera sprawy kontyngentu towarowego.

Układ powiększa kontyngent Polski na przywóz węgla.

Dotychczas mogliśmy przywozić 40.000 tonn obecnie Francja przyznała nam kontyngent w wysokości 100.000 tonn miesięcznie. Kontyngent ten będzie globalny to znaczy w ramach jego działać może wolna konkurencja.

Pozatem Polska uzyskała szereg ułatwień w dziedzinie wywozu produktów rolniczych i hodowlanych a zwłaszcza mięsnych przyznając za to Francji pewne kontyngenty na produkty, których przywóz do Polski jest zakazany od 1 stycznia 1932 roku.

Jeśli chodzi o materiały koniecyjne

### Departament zdrowia włączony do ministerstwa opieki społecznej.

Warszawa, 16 sierpnia.

(F) W związku z przeniesieniem departamentu służby zdrowia do ministerstwa opieki społecznej, w szeregu urzędach wojewódzkich wydziały zdrowia połączone będą z wydziałem pracy i opieki społecznej. W urzędzie wojewódzkim Warszawy, Łodzi i kilku innych miastach, pozostaną nadal oddzielne wydziały zdrowia natomiast wydziały pracy otrzymają nazwy wydziałów pracy i opieki społecznej. Zmiana będzie obowiązywała od 1 października r. b.

### Katastrofa autobusu w Czechach

29 robotników Baty rannych

Morawska Ostrawa, 16 sierpnia

Koło Węgierskiego Grodziszca na Morawach doszło do katastrofy autobusu, który wioził robotników do pracy w zakładach Baty w Żlinie. Na skutek nieuwagi kierowcy, autobus wiozący 29 pasażerów stoczył się z 5 metrów wysokiego nasypu i rozbił się. 19 osób ciężko rannych odwieziono do szpitala.

### Lot prof. Piccarda odroczony.

Bern, 16 sierpnia.

Warunki atmosferyczne są tak niepomyślne, że lot prof. Piccarda w środę nie odbędzie się.

to porozumienie nie obejmuje ich.

Naogół stwierdzić można, że Francja obecnie dość liberalnie traktuje przywóz artykułów konfekcyjnych z Polski. Prezes Izby Łódzkiej inż. Bayer, który ostatnio bawił przejazdem w Paryżu stwierdził w rozmowach, że Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi nie wysuwa specjalnych żądań i na ogół zadowolona jest z rozwoju obecnych stosunków.

Zawarcie porozumienia wedle przekonania sfer polskich i francuskich powinno w najbliższym czasie przyczynić się do powiększenia obrotu ogólnego. Samo podpisanie układu w czasach obecnych, kiedy panują tendencje do zrywania więzów stanowią bardzo charakterystyczny fakt, wskazując na istnienie pragnienia zaciśnięcia kontaktu gospodarczego między obu krajami. Zwrócić należy uwagę

na fakt, że podpisanie tego układu przez Francję stanowi pewnego rodzaju wylom w surowo przestrzeganej dotychczas polityce kontyngentowej. Pewne okoliczności wskazują, że rząd francuski powoli pragnie zliberalizować obecny system kontyngentowania, gdyż cyfry bilansowe handlu francuskiego za okres stosowania surowej reglamentacji przywozowej są dla Francji ujemne.

## Po uroczystościach na Jasnej Górze

### Wycieczki francuskie w Częstochowie.—Bójka sprzedawców wody sodowej przyczyną zamieszania

Częstochowa, 16 sierpnia

Podczas uroczystości jasnogórskich bawiła w Częstochowie wycieczka szkoły politechnicznej z Francji. Szkoła ta ma za sobą świetną tradycję, albowiem wyszli z niej marszałek Francji Foch, Joffre, Poincaré i obecny prezydent

Francji Lebrun. Wycieczkę w składzie 12 osób prowadzili hr. Plater i Roztworowski.

Na dworcu wycieczka została przyjęta przez miejscowe towarzystwo przyjaciół Francji. Po śniadaniu w kasynie oficerskim, gdzie z ramienia wojsko-

wości zajął się gośćmi por. Wróblewski uczestnicy wycieczki w pięknych strojach galowych wzięli udział w uroczystościach, poczem na ich prośbę wyjednano im krótką audiencję u Prezydenta Rzplitej.

Po południu wycieczka była przyjęta u dyr. Dehagena na Gdynia Party, gdzie spotkała się z wycieczką harcerzy francuskich.

Wieczorem po przyjęciu w towarzystwie przyjaciół Francji wycieczka udała się do Katowic i Krakowa.

## Zgon ks. Stanisława Lubomirskiego

### jednego z najwybitniejszych przemysłowców i finansistów polskich.

Warszawa, 16 sierpnia.

Dziś o godz. 4-ej rano zmarł w Karłowich Varach, przebywający tam na kuracji Stanisław ks. Lubomirski. Zgon ś.p. Lubomirskiego, który w dniu 12-ym b.m. zaledwie przybył do Karłowich Varów, nastąpił wskutek skrzepu w płucach powstałego na tle sklerotycznym. Zmarły w wieku 57 lat Stanisław ks. Lubomirski był wybitnym działaczem na polu organizacji naszego przemysłu i stał na czele

szeregu największych związków. Między innymi był ś.p. Stanisław ks. Lubomirski prezesem Centralnego Związku Modrzewskich Zakładów Górniczo-Hutniczych, prezesem Rady Sp. „I. K. Poznański” w Łodzi, prezesem Rady Gieldy Warszawskiej, prezesem Związku Banków w Polsce itd.

Zwłoki w tych dniach zostaną przewiezione do kraju i pochowane w grobach rodzinnych w Kruszynie.

## Obrońca republiki w Hiszpanji.

### Utworzenie specjalnych oddziałów szturmowych

Madryt, 16 sierpnia.

Dekretem prezydenta Zamorry rozwiązano został korpus żandarmerji. Projektowane jest utworzenie szturmowych oddziałów republikańskich.

Nowe oddziały szturmowe będą złożone z wypróbowanych kadr „szturmowej gwardji republikańskiej”, która sformowała się niezwłocznie po wybuchu rewolucji. Kadry te będą obecnie zwiększone dziesięciokrotnie przez ochotników osobiście znanych oficerom szturmowej gwardji republikańskiej.

Madryt, 16 sierpnia.

Z Sewilli donoszą, że jeden z pułków, wysłanych przeciwko generałowi San Jurjo, zachowywał się podczas działań wojennych nader dwuznacznie.

Obecnie śledztwo wykazało, że większość oficerów tego pułku należała do tajnego sprzyśnięcia antyrepublikańskiego i w chwili decydującej miała przejść na stronę gen. San Jurjo.

Wszystkich oficerów aresztowano.

## Katastrofalne trzesienie ziemi w Argentynie.

### Łudność obozuje pod gołem niebem.

London, 16 sierpnia.

Nadeszłe tu z Buenos Aires telegramy o trzesieniu ziemi w argentyńskich stanach San Juan i Mendoza, położonych w Andach, brzmiały bardzo alarmująco.

Spustoszenia wyrządzone przez silne wstrząsy ziemi, są bardzo wielkie.

Stolica stanu San Juan, tej samej nazwy, jest w większej części zburzona. Ofiary w ludziach na szczęście są stosunkowo niewielkie, gdyż głuche grzmoty, które poprzedziły wstrząsy, stanowi-

ły dla ludności ostrzeżenie. Zanim nastąpił pierwszy wstrząs, wszyscy prawie mieszkańcy zdolali opuścić swe domy.

Równocześnie z trzesieniem ziemi wulkany andyjskie wznowiły swą działalność. Z krateru Descabezado buchają gęste kłęby dymu i popiołu.

Ludność w panice opuściła miasta i obozuje pod gołem niebem na łąkach. Połączenia kolejowe zostały zniszczone przez usuwające się zbocza gór i powstałe w ziemi szczeliny. W wielu miejscach biją gorące źródła.

## Właściciele kopalń belgijskich

### przeciwko wydalaniu polaków

Bruksela, 16 sierpnia

W sprawie wysiedlenia polaków-emigrantów z Belgji, czego domagali się otwarcie belgijscy socjaliści, wypowiedzieli się teraz dyrektorzy kopalń. W ostatnich czasach na skutek złamanie przez związki zawodowe wszystkich przyrzeczeń i zobowiązań wobec dyrekcji kopalń, te ostatnie zmuszone by-

ły zmienić zupełnie taktykę wobec socjalistów i nie mogąc dojść do porozumienia z robotnikami miejscowymi, oparli się o cudzoziemców.

W chwili obecnej najmocniej przeciwko redukcjom robotników obcych, a em samemu wydalaniu ich z Belgji wypowiedziały się same dyrekcje kopalń.

## Książę de Bourbon zamordowany w Paryżu.

Paryż, 16 sierpnia.

W skromnym hotelu w pobliżu hal, gdzie znaleziono zwłoki mężczyzny, zarżniętego brzytwą. Przy zabitym znaleziono do kumenty na nazwisko księcia Edgara de Bourbon, ur. w r. 1870. W związku z za bójstwem aresztowano pewnego hiszpana z Saragossy, który przyznał się, że zamordował księcia.

Według zeznań hiszpana, zamordowany żył w strasznej nędzy. Powodem zabójstwa miała być zazdrość.

Paryż, 16 sierpnia.

Książę de Bourbon, zamordowany w małym hotelu w pobliżu hal, jak się okazuje, był członkiem linii de Bourbon Parme. Był on synem księżny Alicji de Bourbon.

## Napad hitlerowców gdańskich na obywatela polskiego.

Gdańsk, 16 sierpnia.

W tych dniach na jednej z ulic Gdańska hitlerowcy pobili obywatela polskiego Leizora Grünbauma, przechodzącego w towarzystwie braci Friedmanów. Napastnicy bez żadnego powodu zaczęli bić Grünbauma pięściami po twarzy. Po napadzie Grünbaum udał się do komisariatu policji, gdzie spisano protokół.



# „Kiereńszczyzna” w Niemczech.

Jedną z najciekawszych i zarazem najwyrazistszych figur ruchu masowego w Niemczech jest Otto Strasser, wódz t. zw. Czarnego Frontu, t. j. skrajnej radykalnej prawicy, pracej do działań aktywnych i zwalczającej jaknajostrezej hitleryzm, który „zarażony jest trądem oportunistów” — według Strassera i reprezentuje właściwie, jak on twierdzi, dążenia i interesy drobno-mieszczaństwa.

„Czarny Front” na skrajnym prawym skrzydle, „Czerwony Front” na skrajnym lewym skrzydle reprezentują w Niemczech najbardziej dynamiczne i wybuchowe elementy, prace jawnie do przewrotu, negujące parlamentaryzm i zrywające z nim wszelką łączność.

Strasser jako figura polityczna jest o wiele ciekawszy, głębszy i mocniejszy charakter, niż Hitler, którego f. zjognomję polityczną i zdolności określił dosadnie Hindenburg, mówiąc o nim, z racji jego kandydatury na stanowisko kanclerza, iż nadaje się on właściwie na stanowisko „ministra poczty i telegrafu”. Złośliwiej określić kandydata na dyktatora nie można.

Strasser definiuje i określa sytuację obecną w Niemczech w sposób bardzo jaskrawy, a sensacyjnie wprost brzmią jego rewelacje na temat porozumienia tajnego Schleicher — Hitler, z których część tylko została ujawniona w prasie niemieckiej i europejskiej. W tygodniku swoim „Die Schwartze Front” pisze Strasser:

„Opinia publiczna w kraju i zagranicą jest przekonana, że hitlerowcy tolerują gabinet Papena na mocy tajnego układu z Schleicherem... Możemy podać do wiadomości wszystkie szczegóły tej umowy, które otrzymaliśmy z miarodajnego źródła. (Grzegorz Strasser, brat Ottona, jest antagony sta Hitlera i przywódca oddziałów szturmowych hitlerowskich, on też jest owym miarodajnym źródłem. Przep. Red.)

Przedewszystkiem, prócz dowodów rzeczowych, istnieją pewne fakty, które dowodzą niezbitnie istnienia tajnego porozumienia między Hitlerem a Schleicherem. A więc Hindenburg oświadczył, że Hitler dał słowo honoru, że będzie popierał gabinet Papena, nawet po wyborach. Dalej zaś von Gleichen, sekretarz Herrenklubu, przyznał się do autorstwa listu z dnia 6 czerwca.

Umowa między Hitlerem a Schleicherem zawiera punkty następujące:

1) Hitler stosuje politykę tolerancji wobec gabinetu Papena.

2) Hitler zgadza się zgóry na gabinet pod przewodnictwem Schleichera.

3) Jeśli Schleicher uzna to za pożądane, Hitler wydeleguje do jego gabinetu kilku członków swej partii jako ministrów.

4) Hitler zgadza się na zrezygnowanie z obciążenia przezeń władzy nawet po wyborach.

5) Hitler zgadza się na utrzymanie przy władzy gabinetu Schleichera co najmniej podczas dwóch lat.

Ze swej strony Schleicher zobowiązuje się:

1) Interweniować w tym sensie, aby Hitler został obrany na stanowisko prezydenta Rzeszy.

2) Schleicher obowiązuje się w razie zwycięstwa hitlerowców przy wyborach na zastąpienie „słabych” figur w gabinecie (Papen — Gayl) przez oso-

bistości „mocne”, ewentualnie przez hitlerowców.

3) Schleicher obowiązuje się nie nadawać swemu przyszłemu gabinetowi nazwy gabinetu „koalicyjnego”, zwłaszcza jeżeli wejdzie doń członek Centrum.

4) Schleicher obowiązuje się pozostawić hitlerowcom te kraje związkowe Rzeszy, gdzie utworzy się większość hitlerowska w rządzie i sejmie.

5) Schleicher będzie rządził w myśl zasad hitleryzmu, prowadzi walkę bez względu z marksizmem, wyjedna dla

Rzeszy równość zbrojeń, ewentualnie przeprowadzi nacjonalizację banków.

W konkluzji Hitler decyduje się za-tem na rezygnację z władzy. Hitler lubi, jak ktoś powiedział, ruch, akcję, ale boi się odpowiedzialności. Wolaliby on zająć stanowisko trwałe, a zabezpieczone przed odpowiedzialnością i pozbawione ryzyka rządzenia. Schleicher zna swego Pappenheimera i dlatego udało mu się zawrzeć z nim powyższy układ.

Pomiędzy Schleicherem a Hitlerem istnieje mimo wszystko głęboka prze-

paść. Obaj ci ludzie uważają zawartą między sobą umowę za coś prowizorycznego i nie zawahają się wystąpić przeciw sobie w razie potrzeby. Wszystkie te okoliczności wskazują jednak na to, że okres kiereńszczyzny w rewolucji niemieckiej nie może trwać długo i że po nim musi przyjść zwycięstwo prawdziwego ruchu rewolucyjnego w sensie narodowym i socjalistycznym.

Tak więc wygląda „złota zgoda” między Schleicherem i prawą konserwatywną a Hitlerem. E. R.

## BITWA NAD WISŁĄ. W dwunastą rocznicę zwycięstwa nad Sowietami.

się jednak również frontowi północnemu to też rozwinięte tutaj w początkach lipca główne uderzenie czterech armij rosyjskich zostaje uwieńczona powodzeniem, a odwrót polski posiada chwilami cechy paniki. Przedsiębrane przez Naczelnego Dowództwo próby uzyskania swobody, celem przejścia do kontrofensywy na froncie północnym, nie odnoszą, mimo Dzień nas już dwanaście lat od chwili zwycięstwa, które ugruntowało ostatecznie niepodległość Polski i dało jej granicę wschodnią. Zwycięstwo to było tak oszałamiające w przebiegu, zawrotne w skutkach, nieoczekiwane w ówczesnych nastrojach ogółu, że w zestawieniu z położeniem je poprzedzającym, wydawało się czemś ponad możność ludzkich sił, fizycznych i umysłowych.

Małość ludzka, nieznajomość brutalnego realizmu pracy wojennej, złośliwość malkontentów, wreszcie nadała temu błyskawicznemu odmiennieniu losów wojny nazwę cudu. W miarę jednak wstąpienia w Polsce zrozumienia, jak bardzo technicznym przedewszystkiem zjawiskiem jest wojna, musiało upaść tłumaczenie naszego zwycięstwa przyczynami irracjonalnymi. Poczęto wówczas z powodów politycznych snuć legendy o autorstwie planu bitwy warszawskiej, legendy, obmyślane w taki sposób, aby nie było w nich miejsca na pracę Wodza Naczelnego. Istniały próby wymazania z kart historii decydującego okresu naszej wojny — prac Józefa Piłsudskiego, pojętego, granic możliwości ludzkich docierającego wysiłku jego woli. Różne wysuwano nazwiska na czoło zasługi dziejowej, wienkami chwały strojono głowy polskich i obcych generałów, omijano tylko starannie tego, którego myśli i charakter wytrzymały najcięższy kryzys odwrotu i zrodziły koncepcję rozstrzygającego uderzenia.

Cała ta nieprzemysłona, na krótką metę obliczona robota, już się rozwiała. Jedni wycofali się z niej, gdy w ich umysłach zwyciężyło wreszcie poczucie godności narodowej, innych przekonała wymowa ogłoszonych źródeł i materiałów historycznych. Od kilku lat niema już w Polsce sporów na temat autorstwa planu bitwy sierpniowej. Ostatnie, niezdane próby na ten temat, uczynione przez część prasy partyjnej w roku 1930 z okazji 10-iej rocznicy zwycięstwa, zostały przygwożdżone i raz na zawsze ośmie-

szone. Nastąpiła już w Polsce atmosfera, zezwalająca na suche, całkowicie obiektywne przedstawienie historii zdarzeń, celem utrwalenia ich w umysłach ogółu, jako faktycznego stanu rzeczy, którego z jakichkolwiek ubocznych pobudek kwestionować nie wolno.

Kampanię 1920 roku poprzedziły t. zw. rokowania borysowskie. Celem ich ze strony polityki sowieckiej było: 1) doprowadzenie do izolacji politycznej Polski w Europie, 2) doprowadzenie do zawieszenia broni, celem uzyskania na czasie w przygotowaniu rozstrzygającego najazdu na Polskę.

Pierwszy cel polityka sowiecka naogół osiągnęła. Drugi, zbyt przejrzysty, zwłaszcza wobec posiadanych przez dowództwo polskie wiadomości o przygotowaniach do ofensywy, został odkryty i udaremniiony. Celem uprzedzenia najazdu, armia polska podjęła na wiosnę 1920 roku działania zaczepne na froncie ukraińskim. Akcji wojennej towarzyszyła koncepcja polityczna, stworzenia państwa ukraińskiego, którego istnienie osłałoby Rosję i zabezpieczyło Polskę od wschodu.

W trakcie zwycięskiego rozwoju ofensywy ukraińskiej, nadeszły wiadomości o koncentracji głównych sił rosyjskich naprzeciw naszego frontu północnego, w t. zw. bramie smoleńskiej. Pierwsze, dywersyjne uderzenie armii rosyjskiej zostało odparte przez naszą kontrofensywę majową. Nagle, w początkach czerwca 1920 r. świeżo przez dowództwo sowieckie wprowadzone nowe narzędzie wojny, armia konna Budiennego, przełamuje się przez front polski na Ukrainie i wychodzi na jego tyły.

Zaskoczona psychicznie dowództwa nakazują odwrot, wykonywany jednak w porządku. Załamanie psychiczne udziela przejściowych sukcesów (bitwa pod Beresteczkiem), pożądanego wyniku.

W pierwszych dniach sierpnia upada na skutek utraty Brześcia, gdzie dowodził gen. Sikorski, koncepcja uderzenia z obszaru tej twierdzy w kierunku północnym, na skrzydło i tyły bijących się nad Narwią armij sowieckich. Wówczas to, w nocy, 6 sierpnia, opracowuje Marszałek Piłsudski decyzję cofnięcia całego frontu nad Wisłę i przygotowania w widłach Wisły i Wieprza grupy manewrowej, którą zaczął do rozstrzygającego skoku.

## Dyktatura wojskowa w Chinach z Czang-Kaj-Szkiem na czele

Paryż, 16 sierpnia. Na wczorajszym posiedzeniu rząd chiński postanowił przyjąć dymisję Czang-Sueljanga oraz propozycję Czangkajczeka zmierzającą do utworzenia nadzwyczajnej komisji wojskowej.

Komisja ta z siedzibą w Pekinie składająca się z 13 generałów wybierze z swego grona komitet trzech, który będzie urzędował pod przewodnictwem Czangkajczeka w permanentnej

do dymisji premiera Wangczeng-Weja, rząd chiński postanowił w dalszym ciągu czynić wysiłki w celu cofnięcia przez niego dymisji.

Marszałek Czangkajczek wysłał po nownie do Wangczeng-Weja telegram z prośbą o cofnięcie dymisji. Czangkajczek dodał w depeszy, iż postara się rozwiązać kwestię północnych Chin ku zupełnemu zadowoleniu i zadowoleniu.

Rozkazy, wydane w dniach następnym, przy czynnej już i pełnej inicjatywy współpracy szefa sztabu, gen. Rozwadowskiego, decyzję tę rozwijają, uzupełniają i precyzują, ale także pod niektórymi względami zniekształcają. Utrzymała się jednak myśl zasadnicza Naczelnego Wodza — uderzenia głównego z południa na północ, z nad Wieprza, ku granicy pruskiej, na skrzydło i tyły frontu sowieckiego. Odcinek: Karczew—Warszawa—Modlin—Wkra, miał ze strategicznego punktu widzenia zadanie obronne, zadanie ściągnięcia na siebie i związania głównych sił rosyjskich, zadanie wygrania na czasie.

Plan powiódł się w zupełności. Rozpoczęte dnia 13 sierpnia uderzenie 3-ech armij sowieckich na odcinek warszawski (I armia) i modliński (V armia), spowodowało w dniu następnym dramatyczny kryzys, opanowany jednak dnia 15 sierpnia, który był dniem kulminacyjnym wysiłków frontu północnego. Nazajutrz wyruszył zaczajony z Wieprza Front Środkowy (IV i część III armii) pod osobistym dowództwem Naczelnego Wodza. Pojawienie się nowych sił polskich na skrzydle atakującego Warszawy rosyjskiego frontu zachodniego, zaskoczyło w zupełności dowództwo sowieckie.

Dnia 17 sierpnia, gdy lawina, prowadzona przez Marszałka Piłsudskiego, dosięga lewego skrzydła XVI armii sowieckiej, Tuchaczewski, dowódca frontu zachodniego, wydaje rozkazy do odwrotu. Odwrót ten przemienia się w paniczną i bezładną ucieczkę, w czasie której cała czwarta i część 15-tej armii sowieckiej, wraz z korpusem konnym Gaya, zostaje przez oddziały Frontu Środkowego odcięte, pobite i zmuszone do szukania ratunku w przejściu na terytorium Prus Wschodnich.

Zwycięstwo nad Wisłą było całkowite. Wynikające z koncepcji śmiałej i prostej, prowadzone pewną ręką Naczelnego Wodza, przyniosło nie tylko wyciągnięcie Rosjan, lecz ich kompletną klęskę. Porównywano ją z Marną, lecz miało ono swój własny, oryginalny styl, w niczem nie przypominający bitwy, podczas której Francuzom udało się wprowadzić powstrzymać, a nawet odeprzeć najazd niemiecki, nie udało się jednak rozgromić nieprzyjaciela.

Po bitwie nad Wisłą, Sowiety musiały przeciwko Polsce wystawić nową armię, a gdy i ta została pobita w pamiętnej operacji nadniemeńskiej we wrześniu 1920 roku, Rosji nie pozostało nic innego jak zrezygnować z zamiarów zdobywczych i zgodzić się na polskie warunki pokoju. K. Ol.

## Dwóch Polaków utonęło w Hiszpanii

Madryt, 16 sierpnia. W kanale kopalnianym w Lens utonęło w czasie kąpieli dwóch robotników Polaków Owczarek i Hupiński. Przyczyną wypadku była nieostrożność. Zwłoki odnaleziono dopiero po dłuższych poszukiwaniach.



DŹWIĘKOWE  
**GRAND-KINO****Dziś premjera!!!**DŹWIĘKOWE  
**GRAND-KINO****Taniec!  
Huianka!  
Swawola!**O to tryb życia jaki wie dzie złota młodzież amerykańska.  
Ujrzycie to w potężnym, współczesnym dramacie obyczajowym**Królowa Dancingu**W rolach głównych: **Lois Moran, Mac Clarke,  
Walter Byron i Philips Halmes.**Reżyser **Chandler Sprengue.**Dodatek tygodnik **Foxa.**

Początek seansów w dni poszczególne o godz. 4.30. — Pomimo drogiego obrazu ceny miejsc nie podwyższone.

I-szy Dźwiękowy  
**KINO-TEATR**Dziś i dni  
następnych!**SPLENDID**Wspaniały polski  
epos wojenny  
p. t.

Narutowicza 20

**KRWAWY WSCHÓD**

reż.: JANA NOWINY PRZYBYLSKIEGO. Film ilustrujący krwawe boje żołnierza polskiego z najeźdźcą o odwieczne polskie ziemie Hart ducha i męstwo — brawura i odwaga — poświęcenie i miłość, które wreszcie triumfują. W rolach głównych: Ola Obarska, Ema Szab-rafiska, Mieczysław Cybulski i Tadeusz Ordey. — Ceny miejsc niższe. Aparatura Western Electric. Początek seansów o godzinie 4:30.

**Ulgi podatkowe  
dla przedsiębiorstw skupu  
zawodowego.**

Warszawa, 16 sierpnia.

(F) Ministerstwo skarbu uwzględniając fakt, że szereg przedsiębiorstw skupu zawodowego zaprowadziło dopiero po 1 styczniu r. b. prawidłowe księgi handlowe względnie uproszczone księgi handlowe i licząc się z tem, że zapłacenie zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu na rok bieżący wedle 2-procentowej stawki podatkowej może zagrażać egzystencji tych przedsiębiorstw, upoważniło kierowników urzędów skarbowych do ograniczenia przedsiębiorstwom skupu zawodowego, które do dnia 1 lipca r. b. zaprowadziły księgi handlowe, zaliczek podatku przemysłowego od obrotu za pierwszy i drugi kwartał r. b. przypadających za okres od nowego roku 1932 r. do dnia zaprowadzenia ksiąg do kwot obliczanych wedle 1-procentowej stawki.

Ulga ta przyznawana będzie na indywidualne podania zainteresowanych płatników.

**92,751 robotników**

pracuje w kopalniach węgla.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego na maj, liczba robotników, zatrudnionych w kopalniach węgla kamiennego w całej Polsce, wynosiła 92.751 osób, z czego — 60.468 robotników przypada na kopalnie zagłębia górnośląskiego, 23.814 na Zagłębie Dąbrowskie, oraz 8469 na Zagłębie Kракowskie.

Liczba przepracowanych dniówek wynosiła 1.421.033, oraz 55.708 dniówek nadliczbowych.

Przeciętne wydobycie węgla przez górnik na jedną dniówkę wynosiło 7713 kg.

**548 bezrobotnych  
polaków**wyjechało z Francji w ciągu  
tygodnia.

Francuskie ministerstwo pracy ogłosiło statystykę, z której wynika, że w okresie od 25 do 30 lipca wyjechało z Francji 1386 bezrobotnych cudzoziemców, w tym 548 robotników polskich. W tym samym okresie czasu przybyło do Francji z zagranicy 625 robotników, w tem 374 Polaków.

Według tej samej statystyki, w ostatnim tygodniu lipca liczba bezrobotnych we Francji, korzystających z zasiłków, wynosiła 265.140 osób, co stanowi wzrost w porównaniu z tygodniem poprzednim o 125-osoby.

**Bitwa nocna na Jangtsekiangu**Pogoń za bandytami chińskimi w relacji wiedeńskiego  
dziennikarza

Korespondent pism wiedeńskich, A. Thayer, spotkawszy w Hankau swego kolegę z czasów wojennych, b. oficera marynarki austriackiej, który pełni obecnie w Chinach funkcję dowódcy statku strażniczego na Jangtsekiangu, udał się wraz z nim na nocną wyprawę po rzece. Statki strażnicze, rządowe, pozostające przeważnie pod dowództwem byłych oficerów marynarki austriackiej i niemieckiej, mają za zadanie patrolować wielkie rzeki w środkowych Chinach i wylądować barki i bandytów, którzy napadają i grabią dżonki kupców chińskich.

Thayer opisuje swoją wyprawę i przygody nocne na Jangtsekiangu:

„Statek, na którego pokład wywindowałem się, był krótki a szeroki, płaskodenny. W osłaniających jego boki płytach stałych powycinane były strzelnice, a na przednim pokładzie sterzczała groźnie lufa armaty szybkostrzelnej. Wśród personelu oficcerskiego zauważyłem mechanika — Czecha z Pragi, drugiego porucznika — Włocha z Florencji. Obsługa armaty oraz żandarmi na statku — Chińczycy. Podoficerowie żandarmierii, t. zw. makaje zwerbowani byli, jak się później dowiedziałem, z pośród byłych piratów i bandytów. Używają ich tutaj dla ich znajomości rzemiosła bandyckiego i kryjówek pirackich u brzoźców Jangtsekiangu. Międzynarodową załogę dopełniał pilot — rodem Chorwat z Zagrzebia.

Na pokładzie, pod pokładem, we wszystkich kątach stały karabiny, skrzynki z nabojami, pudełka z whisky i papierosami. Słońce wzeszło i ruszyliśmy w dół rzeki. Każdy napotkany po drodze statek zatrzymaliśmy dla dokonania rewizji. Tak przeszły dwa dni w zupełnym spokoju, bez żadnych przygód.

Trzeciego dnia, gdy zapadła ciemna, bezgwiezdna noc, rozpoczęto przygotowania bojowe na pokładzie statku. Z armaty zdjęto pokrowce, skrzynie z granatami ustawiono obok, przy strzelnicach stanęli strzelcy z karabinami w garści. Zabiły światła naszego reflektora i białe promienie zaczął wędrować po tafli rzecznej, przeszkukując wybrzeża swemi mackami.

Wtem.. światło na środku rzeki. Podpływamy z wolna i ostrożnie. Zakotwiczony statek. Dwaj oficerowie chińscy, ja i kilku żołnierzy wchodzimy na pokład tajemniczego statku. Zapalamy naszą latarkę elektryczną. W ich świetle dostrzegamy wiszącą nieruchomo postać na mostku kapitańskim. Trup. Powieszony sternik. Już gotujemy się do zejścia po drabince, gdy wtem z naszego statku rozlega się sygnał — alarm! Tłoczmy się jeden przez drugiego schodząc — ja zostaję.

Świecąc sobie latarką, kręcąc się po zamarym w bezruchu i ciży statku. Pod mostkiem kapitańskim leżą trzy trupy — żołnierze z ranami postrzałowymi.

Strzelały. Z naszego statku. Wyjmuję rewolwer — strzelam w powietrze. Kierując się słuchem skaczę z prawej burty w wodę i w minutę później siedzę już w szalupie, którą wysłano na moje poszukiwania. Kierujemy się w stronę naszego statku, gdy wtem między szalupę a statek wsuwa się bezgłośnie jakaś ciemna masa — łódź piratów.

Motor naszej szalupy warczy z całą siłą. Gnamy pełnym gazem. Ale tuż za nami pędzi już pogoń — motorówka piracka. Jasne — chcą nam odciąć odwrot. Nasz sternik wpada na myśl szalony — skręca w bok, zawraca i całym rozpędem kieruje naszą łódź na motorówkę piracką. Zdezorientowany z nimi i zatopić ich. Jeszcze minuta a dziób naszej łodzi wernie się w tamtą motorówkę. Krzyk i w ostatniej sekundzie sternik pirackiej motorówki skręca w bok, zostawia nam drogę wolną

**Kopalnia złota**

w Boliden (w Szwecji).

Kopalnia złota w Boliden w Szwecji jest już o tyle zaawansowana w przygotowaniu, że eksploatacja jej rozpocznie się jeszcze w tym roku. Kopalnia ta dawać będzie narazie 300 — 350 000 tonn rudy, która zostanie przesiana i przetopiona.

Aczkolwiek w rudzie, wydobywanej w Boliden znajduje się spory procent miedzi, to jednak ze względu na bardzo niską cenę miedzi na rynkach światowych, towarzystwo eksploatujące kopalnię wydobywać będzie tylko złoto.

Przeciętna ilość złota w rudzie w Boliden sięga 19 gramów na jedną tonnę rudy.

**Napad na strażaka w Tomaszowie Maz.**

Sprawcy nie zostali schwytani.

Tomaszów, 16 sierpnia.

Wczoraj o godzinie 6-ej popołudniu ulica Wesola była widowiskiem krwawego napadu.

Na idącego do pracy strażaka fabryki sztucznego jedwabiu Stefana Krysiaka napadli Krystolik i Duszyński. Jeden z nich kamieniem uderzył Krysiaka w głowę tak, że ten zatany krwią upadł na ziemię, wówczas drugi

z napastników zaczął zadawać mu rany nożem. Na krzyk ofiary zbiegli się ludzie, którzy napastników spłoszyli.

Krysiak, po udzieleniu pomocy w ambulatorjum kasy chorych odwieziony został do szpitala.

Przyczyna napadu, byłv osobiste porachunki, datujące się podobno jeszcze z czasów Wielkiej Nocy.

**Tomaszów - Mazowiecki.**

BÓJKA W ZWIĄZKU KLASOWYM.

Dnia 14 bm. o godzinie 10 rano w Alejach Marszałka Piłsudskiego w lokalu związku klasowego powstała bójka. Zakrzewski Stanisław, Chillewski bracia, Rybak Antoni, Adamski Władysław tak dotkliwie pobili socjalistów Pawlikowskiego Jana i Sęczaka Józefa, że musiano zawiązać pogotowie ratunkowe, które po opatrzeniu rannych pozostawiło na miejscu.

Obecny przy bójce socjalista Kaiber został również poturbowany.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.

Onegdaj p. pastor May Antoni, zameldował w komisariacie, że z miedzianka jego skradziono palto. Natychmiastowe poszukiwania policji zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Został bowiem aresztowany Oskar Hudec, mieszkaniec Pabjanic, który palto zakopał koło cegielni Kriega.

Palto oddano właścicielowi.

DELEGACJA TOMASZOWSKA  
W WARSZAWIE.

Dziś, w związku z energiczną akcją całego społeczeństwa Tomaszowa w kierunku usamodzielnienia kasy chorych, została w Warszawie przyjęta przez ministra opieki społecznej delegacja z Tomaszowa w osobach pp. Lech tensztajna z ramienia przemysłu, handlu i rzemiosła oraz Szymańskiego i Kiermasa ze związku Praca.

**Trudności handlowe.**

sowiecko-amerykańskie.

Przedstawicielstwo handlowe w Stanach Zjednoczonych „Amorg” ogłosiło sprawozdanie z działalności w okresie r. ub. W sprawozdaniu tem podkreślono, że Ameryka nie udziela ostatnio Sowieciom wydatniejszych długoterminowych kredytów przy otrzymywaniu za mówień na dostawy maszyn, gładząc projekty nowych szyldów.

Trudności finansowania tych dostaw odbiły się ujemnie na wzajemnych stosunkach gospodarczych, gdyż „Amorg” zmuszony był w okresie pierwszego kwartału b. r. ograniczyć zamówienia swe w Stanach Zjednoczonych z 406 mil. dolarów na 55 mil. dolarów, jakkolwiek według wyliczeń „Amorgu”, zapotrzebowanie Rosji z tytułu importu maszyn nie uległo zmniejszeniu.

**Nieście pomoc  
najbiedniejszym**





SIERPIEN  
**17**  
ŚRODA

Dziś Jacka Wyzn.  
Jutro Eirmina B. W.

Wschód słońca	4.21
Zachód słońca	18.59
Wschód księżycy	19.59
Zachód księżycy	5.49
Długość dnia	15.00
Ubyło dnia	1.59

**Osobiste.**

W sobotę dnia 13 b. m. powrócił z urlopu wypoczynkowego kierownik I-ej brygady wydziału śledczego p. kom. Al. Stabholz i objął urzędowanie.

Wczoraj wrócił z urlopu i objął urzędowanie inspektor łódzkiego zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, p. Czarkowski.

**Z policji,**

Jak się dowiadujemy, dekretem ministra spraw wewnętrznych dotychczasowy pierwszy zastępca naczelnika wojewódzkiego urzędu śledczego p. kom. Zemler obejmuje stanowisko zastępcy naczelnika urzędu śledczego w Warszawie.

Tym samym dekretem drugi zastępca naczelnika urzędu śledczego, p. kom. Ludwik Zawadzki, obejmuje podobne stanowisko w Łucku.

**Zasiłki dla półbezrobotnych.**

*Uchwata Funduszu Bezrobocia w Łodzi.*

(i) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi, na którym omówiono działalność Funduszu na następny miesiąc.

Po uchwaleniu preliminarza budżetowego, zajęto się sprawą zasiłków dla t. zw. półbezrobotnych. Dotychczas zasiłki otrzymali wszyscy robotnicy zarobkujący, którzy pracowali mniej niż trzy dni w tygodniu, t. j. 1 lub 2 dni. W ciągu ostatniego miesiąca jednak pomoc ta została znacznie ograniczona i zasiłki wypłacane są tylko tym półbezrobotnym, którzy pracują 1 lub 1 i pół dnia tygodniowo.

Ponieważ w sprawie tej od dłuższego czasu interwenjowały związki zawodowe, starając się o przywrócenie zasiłków dla wszystkich półbezrobotnych, zarząd Funduszu Bezrobocia uchwalił wczoraj wniosek do ministerstwa pracy, aby pracujący przez 2 dni w tygodniu, również mieli prawo do otrzymania zasiłku.

**Choroby zakaźne w Łodzi**

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 7-go do 13-sierpnia r. b. włącznie zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 56 przypadków (w tygodniu poprzednim 26 przypadków), czerwonka 5 przypadków (5), płońca 22 przypadków (20), błonica 20 przypadków (22), odra 7 przypadków (12), krztusiec 6 przypadków (4).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 116 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 91 przypadków.

**Straszne samobójstwo**

*na torze kolei dojazdowej.*

Wczoraj w godzinach popołudniowych rzucił się pod koła tramwaju dojazdowego na linii Łódź — Zgierz, w pobliżu Julianowa, jakiś mężczyzna w średnim wieku.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, denatem, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów stwierdzających jego tożsamość, okazał się 40-letni Stanisław Dąbrowski, właściciel biura próśb i podań w Pabjanicach.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo - lekarskich (gr)

**Ulewy przyczyną epidemii tyfusu.**

**Woda deszczowa zakaziła studnie.**

**Nie wolno pić pod żadnym pozorem surowej wody.**

(i) Epidemia tyfusu brzuszego w Łodzi szerzy się w dalszym ciągu. Mimo wszelkich środków, przedsięwziętych przez władze sanitarne, nie udało się dotąd zahamować nasilenia epidemii. Dużą winę ponosi sama ludność miasta, która zgola nie przestrzega ostrożności i nie trzyma się tych przepisów, które

są niezbędne w okresie panowania tyfusu.

W związku z tem, dowiadujemy się niezwykle interesujących i sensacyjnych szczegółów o przyczynach wybuchania epidemii tyfusu brzuszego. Okazuje się, że jeden z najgorszych źródeł zarazy są studnie, a co za tem dzie, picie nieprzegotowanej wody.

W Łodzi bawił przed kilku dniami jeden z docentów uniwersytetu warszawskiego, który od dłuższego czasu zajmuje się badaniami epidemiologicznymi. Obserwacje, które on poczynił podczas swych badań są istotnie niezwykle. Jak twierdzi: epidemia tyfusu brzuszego jest wynikiem silnych deszczów.

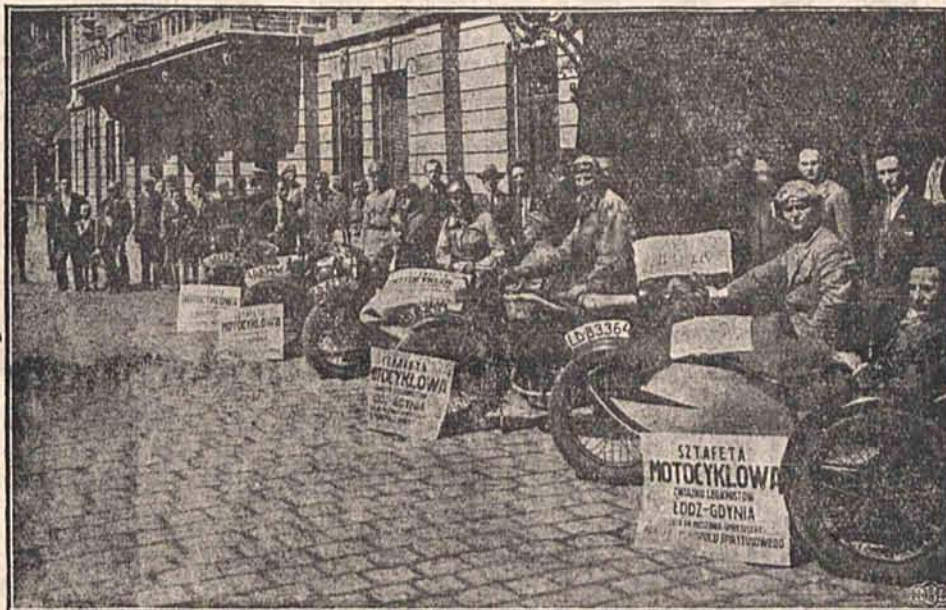
Woda deszczowa przedostaje się do studzien, a zmywając po drodze zarazki z rynsztoków, rowów i dolów biologicznych, w ten sposób zakaziła wodę do picia.

Lekarze prowincjonalni donoszą także, że w tych miejscowościach, w których, z powodu deszczów były wylewy, wybuchła epidemia tyfusu brzuszego.

Odkrycie to jest niezwykle sensacyjne, tembardziej, że odpowiada temu zjawisku, które już oddawna zaobserwowane było w Azji. Stwierdzono, że w Japonii i Chinach po każdorazowej powodzi wybucha epidemia cholery.

Jak widać z powyższego, najbardziej niebezpieczną rzeczą w chwili obecnej jest picie surowej wody. Należy się bezwzględnie tego wystrzeżać, biorąc pod uwagę wielkie nasilenie tyfusu brzuszego w Łodzi.

**Sztafeta do Gdyni.**



Z okazji zjazdu legionistów w Gdyni i dorocznego święta wymarszu pierwszej kadrowej legionów, z Łodzi wyruszyła sztafeta motocyklowa, która zawiązała adres holdowniczy łódzkich legionistów Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

**Dr. Wieliński**

**nie dopuszczony do urzędowania w magistracie**

(a) W dniu wczorajszym w godzinach porannych przybył niespodziewanie wiceprezydent m. Łodzi, dr. Edmund Wieliński, który przebywał na urlopie zdrowotnym.

Dr. Wieliński zjawił się w sekretarjacie prezydium, gdzie złożył pismo, w którym oświadcza, że przerwał urlop i pragnie objąć urzędowanie, urlop zaś wykorzysta w końcu roku bieżącego.

Wobec tego, że jednak wiceprezydent Wieliński uważany jest przez magistrat za usuniętego i sprawa o utrzymanie go na stanowisku wiceprezydenta dotychczas nie została ostatecznie przesądzona, do urzędowania nie został dopuszczony, to też po krótkim pobycie dr. Wieliński opuścił biuro magistratu.

Równocześnie w odpowiedzi na pis-

mo dr. Wielińskiego, magistrat przesłał mu pismo, którym stwierdza, iż na mocy uchwały rady miejskiej dr. Wieliński pozbawiony został mandatu radnego i członka magistratu.

Uchwały te zostały wprowadzone przez Urząd Wojewódzki w Łodzi uchylone, jednak magistrat m. Łodzi skorzystał z przysługującego mu prawa i odwołał się we właściwym terminie do Ministerstwa Spraw Wewn. i na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o postępowaniu administracyjnym (art. 27 p. 2) do czasu ostatecznej decyzji Ministerstwa, nie przysługuje mu prawo wprowadzenia na urząd.

Z tych więc względów magistrat m. Łodzi nie może wprowadzić dr. Wielińskiego w urzędowanie.

**Zderzenie karetki Pogotowia z taksówką**

**Szofer taksówki był pijany.**

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Cegielnianej i Magistrackiej miało miejsce zderzenie karetki pogotowia ratunkowego z taksówką, którą prowadził pijany szofer.

W chwili, gdy karetka pogotowia ratunkowego, jadąca ulicą Cegielnianą mijając ulicę Magistracką, z ulicy tej wyjechała taksówka i całym impetem najechała na bok karetki pogotowia, poważnie ją uszkadzając.

Dzięki zimnej krwi szofera pogotowia, który w ostatniej chwili zwiększył szybkość samochodu, taksówka zdołała

najechać na karetkę, uderzając ją w bok. Gdyby szofer pogotowia ratunkowego nie spostrzegł niebezpieczeństwa i nie zwiększył szybkości jazdy, taksówka najechałaby na pogotowie, uderzając w środek karetki i tem samym by ją przewróciła, przyczem nie obeszłoby się bez ofiar w ludziach.

Pijany szofer został zatrzymany przez obsługę karetki pogotowia i oddany w ręce policji która go zatrzymała narażenie w areszcie, aż do wytrzeźwienia.

Taksówka Ł.D. 83841 została uszkodzona, zaś motor strzaskany. (p)

**Przez nieostrożność zabił kolege.**

**Tragiczny wypadek w koszarach policji.**

28-letni Stefan Jakubowski przyjęty został niedawno do szeregów policji i, jak wszyscy niemal policjanci bezbeni — został skaszarowany w siedzibie rezerwy pieszej P. P., przy ul. Kilińskiego 152.

Wczoraj, korzystając z przerwy w służbie, Jakubowski zajął się czyszczeniem rewolweru dużego kalibru, typu „Hiszpan”.

W pewnej chwili nabity rewolwer wypalił, przyczem kula przebiła lewą dłoń Jakubowskiemu i ugodziła w pierś

stojącego w pobliżu posterunkowego Olszycę Franciszka.

Olszyce przewieziono natychmiast do szpitala ewangelickiego, gdzie ranny, nie odzyskując przytomności, jeszcze przed dokonaniem operacji wyjęcia kuli zmarł.

Jakubowskiemu udzielono pomocy w ambulatorjum policyjnym.

Dochodzenie ustaliło, iż zaszedł tu tragiczny wypadek nieostrożnego obchodzenia się z bronią. Zmarły policjant osierocił żonę i córeczkę.

**Reemigracja**

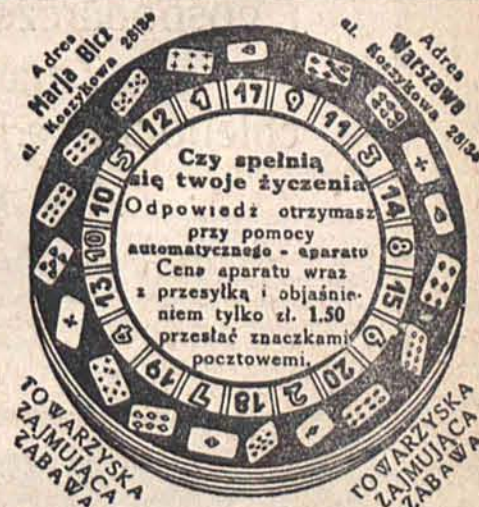
*do Stanów Zjednoczonych i Kanady.*

Syndykat Emigracyjny wzywa wszystkich reemigrantów do Stanów Zjednoczonych i Kanady, którzy posiadają paszporty konsularne, aby przed wyjazdem do Ameryki zgłaszali się zawczasu do agentur lub centrali syndykatu celem sprawdzenia dokumentów.

Ostatnio bowiem zdarzało się często, że reemigranci przybywają do transportu z paszportami konsularnymi które utraciły swą ważność. Przybycie do transportu z nieważnym paszportem konsularnym naraża reemigranta na kosztta podróży do miejsca zamieszkania w Polsce i z powrotem, albowiem prolongata paszportu wymaga uzyskania tam pewnych dokumentów.

**Dyżury aptek**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charomzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczycki (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pubjanicka 50).





Dnia 16 sierpnia r. b. zmarł w Karlowych Varach  
po krótkich cierpieniach



**STANISŁAW**

**Książę**

**LUBOMIRSKI**

Prezes Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych „I. K. Poznański“ w Łodzi

Nieodżałowanemu, nieskazitelnej pamięci, pełnemu  
poświęcenia, wybitnych zalet umysłu i charakteru oraz  
nieocenionych zasług dla naszej instytucji składa hołd

**RADA NADZORCZA i ZARZĄD**

Sp. Akc. Wyrobów Bawełnianych „I. K. Poznański“ w Łodzi

Dnia 16-go sierpnia r. b. zmarł w Karlowych Varach po krótkich  
cierpieniach



**STANISŁAW**

**Książę**

**LUBOMIRSKI**

Prezes Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych „I. K. Poznański“ w Łodzi

po życiu pełnem niespożytej i ofiarnej działalności na polu społecznem  
i gospodarczem.

Zmarły był nam światłym przewodnikiem w pracy i troskliwym  
chlebodawcą.

Do głębi wzruszeni zawiadamiamy o tej niepowetowanej stracie

**MAJSTROWIE i ROBOTNICY**

Sp. Akc. Wyrobów Bawełnianych „I. K. Poznański“ w Łodzi



W sobotę, dnia 13-go sierpnia b. r., rozstał się z tym światem we Frankfurcie n/Menem prezes naszego Zarządu



# JULJUSZ ROBERT KINDERMAN

w wieku lat 67.

W Zmarłym tracimy założyciela naszej firmy, który z niestrudzoną energią i pełną poświęcenia się pracą przezornie i owocnie kierował naszym przedsiębiorstwem.

Śmierć niespodziewanie położyła kres życiu tego przykładnego człowieka pracy i pioniera przemysłu, pozostawiając w sercach naszych głęboki żal i niezatartą pamięć.

**ZARZĄD**  
Zakładów Przemysłu Bawełnianego  
**JULJUSZA KINDERMANA**  
Spółka Akcyjna w Łodzi.

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Wczorajsza premiera doskonałej komedji Verneuil'a „Moja panna mama“ jak można było zgóry przypuszczać, podbiła sobie naszą publiczność. Widownia raz wraz huraganami śmiechów i braw darzyła doskonałych odtwórców: Niedziałkowską Tatarskiewicz-Woskowską, Brodniewiczą, Grolickiego Szuberta i Woskowskiego. Dziś i codziennie wieczorem w dalszym ciągu „Moja panna mama“

### TEATR POPULARNY (Ogródowa 18).

Dziś, w środę, dnia 17 sierpnia, o godzinie 7.30 i 9.30 wieczorem Wesoły Teatr Rewji „Złoty Ul“ wystąpi z wspaniałą rewją p. t. „Parki w Parku“. Ceny miejsc od 50 groszy do 2-ch zł. Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 11 rano do 2-jej i od 5-jej do końca przedstawień.

### WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Arcywesoła komedia muzyczna „Parmose“ amerykańskiego pisarza Ch. Gotesfelda cieszy się olbrzymim powodzeniem, szczególnie akt trzeci urozmaicony pieśniami i tańcami jest żywo odslaskiwany. Grana będzie tylko do czwartku włącznie.

### W piątek premiera „Królestwo nędzy“.

### „CUD NAD WISŁĄ“.

Dziś w środę, 17 sierpnia, o godzinie 8 wieczorem na boisku W.K.S. plac gen. Hallera, odbędzie się po raz ostatni fascynujące widowisko plenerowe „Cud nad Wisłą“.

Tłumy publiczności, które w ciągu dwóch dni odchodziły od kas z powodu braku biletów, mają okazję do zobaczenia tego rewelacyjnego widowiska przy blaskach reflektorów i ogni sztucznych. — Ceny biletów od 80 groszy. Kasa czynna od godz. 6-jej po poł.

### DZISIEJSZY KONCERT BRACI GIMPEL.

Dziś o godzinie 9 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji zapowiadany koncert znakomych wirtuozów braci Gimpel (skrzypce i fortepian). Artysty wykonają wspaniały program, złożony z pereł literatury skrzypcowej, jakoteż fortepianowej. Koncert wywołał wśród melomanów naszego miasta duże zainteresowanie i cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem. Bilety od 80 groszy do 4-ch zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

### Z. T. K.

Podaje się do wiadomości, iż otwarta jest jeszcze uruchomiona przez oddział łódzki żydowskiego towarzystwa krajoznawczego kolonia w Karwi nad Bałtykiem, przyczem z dniem 15 b. m. kosztorys obniżony został do zł. 77 za pobyt dwutygodniowy.

W niedzielę, dnia 21 b. m. odbędzie się wycieczka do Łęczycy. Opłata dla członków wynosi zł. 5, dla gości — zł. 5.50.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat: Wólczańska 35, tel. 121-53 codziennie, prócz sobót i niedziel od godz. 20—27

Jutro, w czwartek, dn. 18 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

b. p.

## JAKÓBA STRYKOWSKIEGO

odbędzie się o godz. 12 w poł. na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika.

O czem krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamia

**Zona i córeczka**

## Najwięcej mydła zużywa się w Niemczech, najmniej — w Rosji sowieckiej

Jednym z najbardziej utartych powiedzeń było, iż ilość zużywanego w danym kraju mydła jest wskaźnikiem jego kultury. Zdanie to jest o tyle błędne, że właściwie należałoby na miejsce wyrazu „kultura“ podstawić wyraz „cywilizacja“, gdyż ilość zużytego mydła może świadczyć o poziomie i rozwoju gospodarczym kraju, o rozwoju przemysłu mydlarskiego, o organizacji handlu temi wyrobami, ale nie przesądza kwestji poziomu kultury umysłowej i duchowej.

Najnowsze dane statystyczne wskazują, iż zużycie mydła osiąga najwyższy stopień w Niemczech, gdzie wypada rocznie 10 kg., na osobę, w Anglii konsumpcja mydła dosięga 9,5 kg., na osobę, we Francji — 9 kg., w Czechosłowacji — 5 kg., na Węgrzech — 4,5 kg., w Rumunii — 3 kg., w Polsce — 2,5. Ze wszystkich krajów europejskich najniższą konsumpcję mydła wykazuje Rosja Sowiecka, gdzie zużywa się przeciętnie 1 kg., tylko na osobę w ciągu roku.

Większe zużycie mydła w danym kraju świadczy nie o kulturze, lecz o tem, że z jednej strony zasady higieny znalazły tam większe zastosowanie w życiu, z drugiej zaś iż w kraju tym przemysł mydlarski stoi na wysokim stopniu rozwoju, i produkuje swoje

wyroby masowo i tanio, przyczem organizacja sprzedaży musi być bardzo rozwinięta i dobrze zorganizowana.

Przy bliższym wniknięciu w podział konsumpcji mydła w krajach, gdzie zużywa się dość dużo tego artykułu, widać iż w takiej np. Czechosłowacji gros konsumpcji obejmuje właściwie, Czechy, zaś w prowincjach wschodnich, na Słowaczczyźnie, na Rusi podkarpackiej, konsumpcja mydła jest tak mała, iż sięga zaledwie 1 kg. na głowę, t.j. wynosi tyle co w Rosji Sowieckiej. Poza tem w każdym omal kraju zaznacza się różnica między wsią, a miastem w konsumpcji mydła, na nie korzyść wsi oczywiście.

Niewątpliwie i u nas, w Polsce, tabela konsumpcji, gdyby ją ułożyć według rejonów, wypadłaby podobnie jak w Czechosłowacji, przyczem należałoby uwzględnić jeszcze i to, że wyroby mydlarskie u nas są przeciętnie — jeżeli chodzi o tańsze gatunki — droższe niż w Niemczech lub w Anglii, co wpływa hamująco na rozwój konsumpcji. Poza tem zaś organizacja handlu mydłem oraz propaganda higieny — stojące na niższym poziomie niż w krajach zachodniej Europy — nie przyczyniają się również do zwiększenia konsumpcji mydła, jako powszechnego środka higieny.

W d. 16 sierpnia zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy Maż i Ojciec

### MICHAŁ GIEBOCKI

przeżywszy lat 65. Pogrzeb odbędzie się w d. 17. 8. t. j. w środę o godz. 6-jej po poł. z domu przedpogrzebowego przy cment. izr. o czem wszystkich życzliwych pamięci zmarłego zawiadamiają w głębokim smutku pograżeni  
**ZONA, SYN I RODZINA.**

## RADJOPROGRAM

ŚRODA, dnia 17-go sierpnia.

- 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bież.
- 12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
- 12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.
- 12.45—14.10: Płyty gramofonowe.
- 14.10—15.40: Przerwa.
- 15.40—15.52: Opowiadanie dla dzieci starszych „O listku herbaty“ — wygłosi dr. Marjan Stępowski.
- 15.53—16.05: Feljton dla dzieci starszych i młodzieży p. t. „Niezwyczajne przygody w Himalajach“.
- 16.05—16.35: Płyty gramofonowe.
- 16.35—16.40: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
- 16.40—17.00: Sierżynka pocztowa — dr. Marjan Stępowski.
- 17.00—18.00: Fantazje operowe w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego.
- 18.00—18.30: „Zwycięstwo pod Warszawą“ — wygłosi p. Bonkiewicz.
- 18.30—19.15: Transmisja z Ciechocinka. Koncert Orkiestry wojskowej 58 p. p. pod dyr. kpt. Maksymiliana Chmielewicza.
- 19.15—19.35: Rozmaitości.
- 19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radiowy.
- 19.45—20.00: Kom. Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, repertuar teatrów.
- 20.00—21.00: Koncert orkiestry ludowej Adama Strömberga.
- 21.00—21.15: Kwadrans literacki p. t. „Jest w domu“ — wygl. p. Marja Kunczewiczowa.
- 21.15—21.50: Duety w wykonaniu Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej (sopran) i Janiny Paszkowskiej (alt), akomp. prof. L. Urstein.
- 21.50—21.55: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego.
- 21.55—22.00: Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej.
- 22.00—22.25: Muzyka taneczna.
- 22.25—22.40: Płyty gramofonowe.
- 22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
- 22.50—23.30: Muzyka taneczna.



## Przed sądem.

Rozprawa miała się ku końcowi. Zarówno sędziowie, jak i publiczność nie żywiły wątpliwości, co do winy oskarżonego. Ten drobny, chuderlawy o wilczym spojrzeniu wieśniak złamał prawo. Patrol straży granicznej przyłapał go na gorącym uczynku. Oskarżony próbował uciekać, nie chciał nawet porzucić ładunku przemyconych towarów, jak się później okazało — za granicznych papierosów i cygar. Strażnicy trzykrotnie wezwali go, aby się zatrzymał — bez skutecznego. Padł strzał, oskarżony krzyknął i legnął na piasek. Dzisiaj po kuracji szpitalnej na ławie oskarżonych. Spoglądał jeszcze od czasu do czasu na nieruchome oblicze swego obrońcy, obrońcy z urzędu, lecz tracił wszelką nadzieję aby znalazła się jakakolwiek okoliczność łagodząca. Wreszcie obrońca podniósł się ze swego miejsca i za przyzwoleniem przewodniczącego zabrał głos. Początkowo adwokat przedstawił w chronologicznym porządku przebieg zajęcia pogranicznego, powiedział kilka słów o organizacji przemytu i szkodach stąd wynikających dla skarbu państwa, wreszcie odezwał się w te słowa:

— Wysoki Sądzie, właściwie na ławie oskarżonych nie siedzi w tej chwili ten jeden człowiek, który był narzędziem w rękach obcej i wrogiej szajki przemytniczej, ale siedzą tutaj wraz z przestępcą ci wszyscy, którzy współdziałali w dokonaniu złego dzieła. W pierwszym rzędzie powinni zasiąść ci, którzy kupują i palą przemycony lub wyrobiony z przemyconego tytoniu, papierosy. Oni to wydają na łup zagranicznych wyrobów polski pieniądz, oni to kuszą sowią zapłatą takich ludzi jak oskarżony, aby szli przez granicę na hazard śmierci i kalectwa w służbie obcej, dla dogodzenia snobistycznej chęci palenia obcych papierosów, gdy posiadamy własne — lepsze. Dla tych więc ludzi nie ma żadnych okoliczności łagodzących, prócz chyba ch własnej głupoty. Prawo przewiduje karę dla współtwórców przestępstwa. Jeżeli nie mogą być oni objęci wyrokiem, który tutaj za chwilę imieniem Rzeczypospolitej zapadnie, niechaj społeczeństwo potępi ich jednogłośnie, jako notorycznych szkodników, którzy okradają państwo, a więc i społeczeństwo. Oskarżony był właśnie bezwolnym narzędziem w ręku tych szkodników, a zapędziła go tam nędza i bieda. Wnoszę o niestosowanie najwyższego wymiaru kary.

— Czy oskarżony przyznaje się do winy? — pyta przewodniczący.

— Przyznaję... — mówi oskarżony przerywanym głosem — ale dopiero w czasie przewodu sądowego zrozumiałem...

Sędziowie powstałi.  
— Imieniem Rzeczypospolitej Polskiej... J. Pol.

## Kronika kryminalna.

### ZŁAMANIE NOGI NA ULICY.

W dniu wczorajszym Helena Niewiadomska, zamieszkała w domu noclegowym przy ulicy Cmentarnej, przechodząc ulicą Główną, poślizgnęła się o skórkę arabusa, leżącą przed domem Nr. 59 i upadła tak nieszczęśliwie, iż uległa złamaniu prawej nogi.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu nieszczęśliwej opatrunku u nieruchomością przewoził ją do szpitala przy ulicy Drewnowskiej (p).

### POD KOŁAMI BRYCZKI.

Przed domem Nr. 33 przy ulicy Tarogowej został przejechany przez bryczkę Jan Felsztyn, zamieszkały przy ul. Marysińskiej 30, ulegając złamaniu prawej nogi.

Lekarz pogotowia ratunkowego, przewoził nieszczęśliwego do szpitala przy ulicy Drewnowskiej.

Wóznicą Paweł Sarysiński (Wólczańska 72) został narazie przez policję zatrzymany aż do wyjaśnienia czy on ponosi winę za spowodowanie wypadku. (p).

# Echa nadużyć w banku na Starem Mieście. Milgrom — były dyrektor Staromiejskiego Banku Ludowego skazany został za szereg nadużyć na dwa lata więzienia.

Przed zgorą dwoma laty w domu przy Placu Kościelnym 4 utworzono spółdzielnię pod nazwą „Staromiejski Bank Ludowy”.

Wolf Milgrom kierował instytucją wspólnie z czł. zarządu Ptasznikiem.

Milgrom w krótkim czasie zdołał przejąć cały wpływ na działalność banku, obywatel się zupełnie bez współpracy, a raczej bez kontroli, desygnowanego przez radę nadzorczą Ptasznika. Personal banku rekrutował się z pośród krewnych Ptasznika, lub krewnych Milgroma, a jego — klienta — przeważnie ze sfer staromiejskich, drobnych kupców handlarzy, rzemieślników, służby domowej i t.d.

Od sierpnia r. ub. sprawnie dotychczas działający wydział inkasowy banku, począł pracować bardziej opieszale: klienci byli zwodzeni z dnia na dzień, otrzypywali numerki do kasy, w której nie było pieniędzy, niekiedy Milgrom lub urzędnicy oświadczacli klientom inkasowym, że weksle nie wpłynęły, że go wystawca nie wykupił, niekiedy zaś, że pieniądze są, lecz trzeba na nie poczekać itd.

Dopiero we wrześniu r. ub. krążyć poczęły coraz uporczywiej pogłoski, iż Milgrom popełnia nadużycia na szkodę zarobków interesantów, jak samej instytucji.

W końcu września r. ub. do centrali rewizyjnej związku spółdzielni żydowskich wpłynął anonim, w którym niepodpisany autor wskazuje na uchwytne dowody nadużyć dyrektora Milgroma.

Anonim ten został wzięty pod uwagę łącznie z innym drobnym pozornie faktem i wkrótce potem do Łodzi zjechał delegat Związku Spółdzielni Żydowskich w Polsce, celem przeprowadzenia rewizji.

W wyniku szczegółowej kontroli stwierdzono przedewszystkiem, że Milgrom zalecił prowadzenie dwóch ksiąg kasowych z których żadna nie obrazowała istotnej sytuacji banku, że księgowość była zaniedbana itd.

Rewizja wykazała braki w sumie kilkunastu tysięcy złotych.

Milgrom zobowiązał się w części pokryć stratę, pod warunkiem jednak, iż personel pracowniczy banku pozostanie całkowicie w tym składzie, jak przed ujawnieniem nadużyć.

Pertraktacje, podjęte w tym kierunku, przez czas pewien nie dawały rezultatu. Jednocześnie członkowie zarządu otrzymali poufne doniesienia, iż Milgrom przeprowadzając pozorne targi co do sumy zwrotu strat, zaopatrył się w paszport zagraniczny i jest zdecydowany opuścić kraj.

W związku z tem 19 października r. ub. złożono zameldowanie do władz policyjnych, że zaś aresztowały Milgroma, udaremniając jego ucieczkę zagranicę.

Wczoraj 33-letni Wolf Milgrom stanął przed łódzkim sądem okręgowym.

Oskarżonego bronili adwokaci Forele i Łukasiewicz.

Do rozprawy powołano 77 świadków oskarżenia, a że Milgrom przyznał się

do winy strony rzekły się 38 świadków.

Jak wynikało z zeznań świadków — nadużycia Milgroma polegały na przywłaszczeniu kwot, osiągniętych z inkasa weksli, przywłaszczeniu depozytów, wypuszczaniu weksli własnych z żyrem banku, dyskontowaniu weksli z portfelu bankowego na lichwiarskie procenty itd.

Milgrom żył na szeroka stopę, nawet na ćwiczenia wojskowe do Poznania z sobą zabrał całą rodzinę i służącą. Okazało się również, iż Milgrom pobierał wy nagrodzenie znacznie wyższe, aniżeli ustalone przez radę nadzorczą banku.

Ogólna suma strat, poniesiona przez bank wskutek przywłaszczeń i oszustw Milgroma, określona została w przybliżeniu na 25.000 zł.

Z zeznań świadków wynikało, iż Staromiejski Bank Ludowy jest obecnie w stadium likwidacji, gdyż, jak na niezamąską spółdzielnię, strata kilkudziesięciu tysięcy złotych nie mogła nie podważyć egzystencji banku. Malwersacja i kradzież dyrektora Milgroma pozbawiły w szeregu wypadków całego kapitału poszczególne drobne przedsiębiorstwa, a wogóle straty, spowodowane przez malwersanta i oszusta, poszkodowały niemal wyłącznie niezamożne sfery ludności staromiejskiej.

Pod adresem oskarżonego padały z pośród zgromadzonej na sali publiczności — zwłaszcza podczas przerw w rozprawach — złorzeczenia i wyzwiska licznych poszkodowanych.

Po całodzienniej rozprawie Milgrom w ostatnim słowie prosił o łagodny wymiar kary.

Sąd skazał Milgroma na dwa lata więzienia.

## Przygotowania władz skarbowych do przejęcia egzekucji od miasta.

Dalsze starania przedstawicieli magistratu w Warszawie.

(i) Donosiliśmy już o staraniach magistratu łódzkiego, aby pozostawiono w naszym mieście prawo egzekwowania zaległych podatków władzom miejskim, a nie oddawano go, tak jak to już się stało na terenie całego państwa, władzom skarbowym.

W ministerstwie spraw wewnętrznych oświadczone delegatom Łodzi: prez. Ziemięckiemu i ławnikowi Kukowi, że **wprawdzie sprawa ta jest już zdecydowana, ale wobec wyjaśnień ze strony zarządu miasta, ministerstwo raz jeszcze sprawę tę gruntownie rozpatrzy.**

W związku z tem w dniu dzisiejszym ponownie wyjeżdżają do Warszawy prez. Ziemięcki i ławnik Kuk, którzy po raz wtóry interwenjować będą w tej sprawie w ministerstwie.

Czy starania te uwiecznione zostaną jakimś pozytywnym rezultatem, narazie niewiadomo. Jest rzeczą wątpliwą, czy ministerstwo, nie wyłączając nawet Warszawy, z pod działania rozporządzenia o uporządkowaniu finansów miejskich, będzie chciało uczynić jedyny wyjątek dla naszego miasta. Narazie wszakże już władze skarbowe

przygotowują się do przejęcia egzekucji administracyjnej od magistratu.

Przejęcie to nastąpi — jeśli interwencja przedstawicieli magistratu w Warszawie okaże się bezskuteczna — w dniu 1 października.

W związku z tem projektowane jest powiększenie liczby sekwestratorów; przyczem część dotychczasowych pracowników miejskich przejdzie na służbę państwową.

Instrukcja dla urzędników skarbowych w tej sprawie wydana będzie w najbliższym czasie przez ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych. Instrukcja ta przewidywać będzie komasację zaległych podatków od jednej osoby.

Takie skomasowanie zaległości będzie daleko wygodniejsze dla płatnika, który często musi załatwiać kilka drobnych nakazów płatniczych, opiewających na jeden i ten sam termin.

O ile nastąpi przejęcie egzekucji administracyjnych, oddział egzekucyjny magistratu będzie zupełnie zlikwidowany, co w znacznym stopniu ograniczy czynności wydziału finansowego i podatkowego

## Nie będzie redukcji komornego Starania właśc. nieruchomości w ministerstwie.

(i) Już od dłuższego czasu zwązki lokatorskie prowadzą usilną akcję w kierunku obniżenia czynszu komornego we wszystkich domach. Akcja prowadzona jest z wielkim rozmachem; zbierane są podpisy lokatorów i t. d. Ponieważ zwązki lokatorskie nie mogły dojść w tej sprawie do porozumienia z organizacjami właścicieli nieruchomości, postanowiono zwrócić się do władz państwowych o wydanie dekretu, wprowadzającego obniżenie czynszów za mieszkania.

W związku z tem, w ubiegłym tygodniu udała się do Warszawy delegacja właścicieli nieruchomości, która

interwenjowała w ministerstwie spraw wewnętrznych, by postulaty lokatorów w danej chwili nie zostały uwzględnione.

Jak nas informują, przedstawiciele właścicieli nieruchomości, uzyskali w ministerstwie zapewnienie — które po dajemy z obowiązku dziennikarskiego — że akcja o obniżeniu czynszów komornych jest chwilowo nieaktualna i że dekret w tej sprawie nie zostanie obecnie wydany.

W końcu bieżącego tygodnia wyjeżdża z kolei w tę sprawę do Warszawy delegacja zwązka lokatorskich.

## Podziękowanie.

JW Panu D-rowskiemu Ksaweremu Gawrońskiemu, ordynatorowi szpitala im. Prez. Mościckiego, składam gorące, serdeczne podziękowanie za znakomicie przeprowadzoną, poważną operację mojej małżonki Janiny, którą się raczył zaopiekować z gorliwością godną lekarza z powołania.

Równocześnie dziękuję z serca JW Panu Prof. D-rowskiemu Tomaszewiczowi i całej Administracji Szpitala im. Prez. Mościckiego, jak również jego Personalowi sanitarnemu, za sumienność i troskliwość, jaką otaczają ciężko chorych, oddanych ich wiedzy i opiece

Dr. Edmund Wielński.

Łódź, 15 sierpnia 1932 r.

## Wkrótce!

Wielki triumf mówionego filmu...

Przemowny sukces koncertowej gry aktorów, interesującego scenarjusza i świetnej reżyserji...

# SLEDZTWO

## Wkrótce!

Nieście pomoc  
najbiedniejszym



# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Manipulowana „prosperity”

Cały świat z zacięciem przygląda się nagłej haussie, która ogarnęła giełdę papierów wartościowych w New-Yorku, pędząc kursy o kilkadziesiąt procent i wywołując silne drgania zwykłe na giełdach starego świata z giełdą amsterdamską na czele.

Za tą haussą poszły refleksy na giełdach surowcowych i tem możemy sobie wytłumaczyć w dużym stopniu zwykłą cen bawełny bezpośrednio Łodzi dotyczącą. Wydaje się bowiem, że te refleksy są tutaj bardziej miarodajne aniżeli lansowane wiadomości o stanie zasewów, zmniejszonym akrażu siewnym itp., które przyzwyczajono się traktować ostrożnie jako niezawsze odpowiadająca prawdzie inspirację.

Czem tłumaczymy sobie haussę na Wall-Street?

Niewątpliwie — impulsem udzielonym przez redeflacyjnę, czy jeżeli kto, woli inflacyjną politykę rządu.

Akcja czy nadzieje na akcje Refco ((Reconstruction Finance Corporation)) stały się ewenementem wyzyskanym przez zawodową spekulację giełdową.

Schemat akcji rządu i banków amerykańskich wygląda mniej więcej następująco: Powołana do życia w początku bieżącego roku Refco, mająca za zadanie ratowanie skrachowanych przedsiębiorstw, otrzymała fundusze uzyskane z emisji obligacji oraz funduszami użyczonymi przez państwo.

Państwo więc mające i tak dosyć kłopotu z deficytem swego budżetu, emituje swe obligacje i bony na pokrycie tego deficytu i środków którymś dotuje Refco. Zkolei państwo stwarza sobie możliwości lokacyjne dla swych papierów dłużnych zezwalając bankom rezerwy federalnej emitowanie na ich podkład banknotów; dochodzą do tego ułatwienia emisji biletów dla banków, nie należących do systemu rezerwy (z mocy ustaw Glass-Steagall i Borah-Glass, zawołanych przez legistykę w roku bieżącym).

Efektom tych operacji jest wytwarzanie się dodatkowej siły pieniężnej, która poczęści już istnieje, poczęści jest „in statu nascendi” względnie jest spodziewana (zapowiedzi nowych miliardowych dotacji dla Refco) i dlatego już wywiera wpływ psychologiczny na rynek.

Jak dotąd wszystkie miarodajne wskaźniki, wedle których przyjęto ustalać stan koniunktur nie wykazują zmiany na lepsze! Tyczy to produkcji, zbytu, komunikacji, cen itd. Natomiast akcja rządu znajduje refleks na giełdzie.

Niewątpliwie naturalniejszym byłoby, gdyby poprawa sytuacji zarysowała się najpierw w produkcji i zbycie towarów, a następnie na giełdach walorów.

Ponieważ jest odwrotnie świat podszewka, z chodzą o zjawisko sztuczne. — jako wymanipulowana quasi-prosperity, której nie chcą rokować długiego żywota.

Dr. A. Z.

Nieście pomoc  
najbiedniejszym!

### Rynek wełniany w Łodzi.

#### Słaby ruch przedsezonowy.

(ic) Na rynku gotowych tkanin wełnianych sezon zasadniczo jeszcze się nie rozpoczął, a mimo to hurtownicy, zarówno miejscowi jak i zamiejscowi, powoli zaczynają się już zaopatrywać w poszczególne gatunki materiałów zimowych.

W pierwszym rzędzie wchodzi w grę tkaniny wełniane, używane do produkcji palc zimowych oraz materiały ubranlowe. Ceny tych towarów, w porównaniu z cenami, jakie obowiązywały w tym samym okresie roku ubiegłego, kształtują się o 10 do 15 procent taniej.

Pokrycie traktowane jest indywidualnie. Jakkolwiek żaden z producentów długoterminowych weksli nie przyjmuje, to jednak, częstokroć zawierane są transakcje na warunkach wekslowych

t. zw. gotówkowych, to znaczy, iż przyjmowane są przez przemysłowców weksle wyłącznie krótkoterminowe, nieprzekraczające terminu jednego, maksimum dwóch miesięcy.

W handlu detalicznym panuje w dalszym ciągu kompletna cisza. Zdaniem poszczególnych detalistów zapotrzebowanie zwiększy się nie wcześniej, jak w końcu bieżącego miesiąca, kiedy konsumenci zaczną zaopatrywać się w towar. W związku z tem detaliści zmuszeni będą uzupełnić swe składki.

Wyplacalność klienteli w ostatnich tygodniach nie przedstawia się źle, protesty wekslowe wpływają naogół rzadko, co tłumaczyć należy coraz mniejszą ilością zawieranych w tej branży transakcji wekslowych.

### Bezcłowy przywóz juty

#### dozwolony będzie tylko przy posługiwaniu się portami polskimi.

(ic) W dniu wczorajszym organ zarządcy gospodarcze w Łodzi otrzymały wiadomość, iż ministerstwo przemysłu i handlu postanowiło zaprzestać wydawania zezwoleń na bezcłowy przywóz juty do Polski, drogą lądową.

Jak wiadomo, w końcu ubiegłego roku zostały wprowadzone cła na jutę w wysokości 10 zł. od 100 kg., przy czem przewidziana była stawka ugiowa 5 złotych w razie przywozu juty przez porty polskie. Poza tem władze udzieliły zezwoleń na bezcłowy przywóz juty, tem przedsiębiorstwom, które w latach ubiegłych sprowadzały i

przerabiały jutę.

Taki stan rzeczy utrzymywał się przez dłuższy czas, albowiem ministerstwo przemysłu i handlu uważało za konieczne danie możliwości zainteresowanym przedsiębiorstwom przystosowania się do zmienionych warunków przywozu drogą morską m. st. lądową.

Obecnie ministerstwo stanęło na stanowisku, że okres przejściowy był wystarczający i będą udzielały zezwoleń na bezcłowy przywóz juty tylko tym przedsiębiorstwom, które sprowadzają towar drogą morską przez porty polskie.

### Upadłości i układy.

W dniu wczorajszym sąd handlowy ogłosił upadłość Walentemu Cieleckiemu, prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży naczyń kuchennych przy ul. Piotrkowskiej 68.

Żądanie ogłoszenia upadłości zgłosił Bank Spółdzielczy z nieograniczoną odpowiedzialnością w Zgierzu, który na dowód zawieszenia wypłat przez Cieleckiego, przedstawił sądowi zaprotostowany weksel na sumę 10.000 zł., płatny 4 sierpnia 1931 r., t. zn. że Cielecki od roku zawiesił wypłaty.

Poza Bankiem Spółdzielczym w Zgierzu, Cielecki ma innych wierzycieli, którym także nie płaci.

Sąd ogłaszając upadłość oznaczył chwilę otwarcia upadłości na dzień 5 sierpnia 1931 r., sędzią komisarzem zamianował sędziego handlowego Kotkowskiego, a kuratorem adwokata Ciemnińskiego.

Drugą upadłość ogłoszono Szulkowi Baumgartenowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży pończoch w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 57. Baumgarten zawiesił wypłaty w dniu 20 ma-

ja 1932 r., i na termin oznaczono chwilę otwarcia upadłości.

Sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego Grossa, a kuratorem adwokata Markowicza.

Upadłego oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Trzecią upadłość ogłoszono Marcinowi Gaganaszwill, handel win i wódek w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 12.

Gaganaszwill znalazł się „pod biłansem”, wobec czego sam zgłosił podanie z prośbą o ogłoszenie mu upadłości.

W aktywach Gaganaszwilli wykazał kwotę 15.970 zł. w tem towar oszacował na 13.000 zł., passywa zaś wynoszą kwotę 40.713 zł.

Sąd ogłaszając upadłość, chwilę otwarcia oznaczył na dzień 13 sierpnia 1932 r. tymczasowo.

Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Kopczyńskiego, a kuratorem adwokata Knepla. Upadłego oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

### Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu warszawskiej giełdy pieniężnej tendencja dla dewiz była naogół mocniejsza, przy zapotrzebowaniu jednakże bardzo niewielkiem. Kursy dewiz notowano: Gdańsk 173.85, Holandia 359.30, Londyn 31.12—31.10, New York 8.921, kabel na New York 8.926, Paryż 34.97, Praga 26.39, Szwajcaria 173.95, Italia 45.62. W transakcjach międzybankowych dewiza na Berlin obracano po 210.70—210.50. W obrotach prywatnych: dolar got. 8.99,85, funt sterling 31.12, rubel złoty 4.70, dolar złoty 8.92 i trzy czwarte, rubel srebrny 1.40, bilon 0.58.

PAPIERY PROCENTOWE. Kursy papierów procentowych zarówno prywatnych jak i państwowych kształtowały się dziś wybitnie słabiej. Obrotów dokonano minimalnych. Notowano: 4 proc. inwestycyjna zwykła 95.75—95.50, 5 proc. Prem

jowa Dolarowa 49.25, 5 proc. Konwersyj na 36.50—37.25, 6 proc. Dolarowa 54—53.75, 7 proc. Stabilizacyjna 50—51.70—49.75, 10 proc. Kolejowa 100.70 gr., 8 proc. Obligacje B.G.K. budowlane I-sza emisja 93, 8 proc. Ziemię Dolarowe 38 5/6 — 38.50, 4 proc. Ziemię 37.75, 8 proc. m. Warsz. 57.25—58.25—57.13, 8 proc. Częstochowy 51.50, 8 proc. m. Piotrkowa 52.50, 10 proc. Siedlec 51.25. Poza tem drobnych transakcji dokonano: 3 proc. Budowlana 35.10, 5 proc. Kolejowa 28.50—29.50, 7 proc. Śląska 387/8, 7 proc. Stabilizacyjna w odcinkach 100 dolarowych 54—53.75, 7 proc. dolarowe m. st. Warszawy 38 5/6 — 38.50, 4 i pół proc. m. Wilna 26, 5 proc. m. Warszawy 46.50, 5 proc. m. Piotrkowa 43, 6 proc. Warszawy 1926 r. 8-ma i 9ta emisja 43.75.

### Pielęgnowanie cery!

wszyscy, przebywający dużo na powietrzu, słońcu, w etrze, uprawiający sporty powinni stosować stale

#### Krem promienny Perfection

jest to niezastąpiony krem do codziennego użytku. Idealnie pielęgnuje cerę: ochrania ją przed zbyt palącymi promieniami słońca, nie osłabiając jego zbawennego działania. Idealnie utrzymuje skórę w czystości. Dla panów niezastąpiony przed goleniem. Cena dużego pudełka 1 zł. 25 gr., małego — 75 groszy.

#### „PERFECTION”

Laboratorium Warszawa Sklep: Sniadeckich 16 Warszawa Marszałkowska 90

### Ugi dla przedsiębiorstw

#### zatrudniających więcej robotników

(ic) Jak wiadomo, okólnik ministerstwa skarbu, przewidujący ugi przy nabywaniu świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw, które w związku z akcją zwalczania bezrobocia zatrudnią większą ilość robotników, już przestał obowiązywać.

Jak się jednak dowiadujemy, ze względu na to, iż całokształt zagadnień gospodarczych przemawia za dalszą prolongatą odnośnego okólnika, izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wdrożyła starania w sprawie przedłużenia jego ważności na dalszych 6 miesięcy.

### Giełda zbożowa.

Na dzisiejszej giełdzie zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1752 tony, w tem żyta 502 tony. Usposobienie spokojne. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto 16.25 — 16.75, pszenica jednolita nowa 25.50—26.50, owies jednolity nowy 17—18, owies zbierany nowy 16—17, jęczmień browarny 17.50 — 18, groch polny jadalny 26—29, groch „Victoria” 26—29, rzepak zimowy nowy 33—34, siemię lniane basis 90 proc. 31—33, mąka pszenna luk susowa 40—50 proc. 45—50, mąka pszen na 4/0 wym. 50—60 proc. 40—45, mąka żytnia pyłkowa wym. 50—60 proc. 30—33, mąka żytnia sitkowa wym. po 50 pr. 24—26, mąka żytnia razowa 23—25, otręby pszenne szale 13—13.50, otręby pszenne średnie 12.50—13, otręby żytnie 9—9.50, kuchenki lniane 19—20, kuchenki rzepakowe 16—16.50, kuchenki słonecznikowe 40—44 proc. 16—16.50.

### Akcje i papiery wartościowe.

Bank Polski 71.50  
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.  
4 proc. inwestycyjna 95.75—95.50  
5 proc. konwersyjna 36.50—37.25  
6 proc. dolarowa 54—53.75  
4 proc. dolarowa 49.25  
7 proc. stabilizacyjna 50—51.70—49.75  
10 proc. kolejowa 100.75  
4 i pół proc. ziemskie zł. 37.75  
8 proc. m. Warszawy 57.25—58.25—57.13  
8 proc. m. Częstochowy 51.50  
8 proc. m. Piotrkowa 52.50  
10 proc. m. Siedlec 51.25.

#### NOTOWANIA BAWELNY

Nowy Jork, 13 sierpnia Loco 7.35, sierpień 7.20, wrzesień 7.25, październik 7.30, listopad 7.38, grudzień 7.49, styczeń 7.54, luty 7.61, marzec 7.70, kwiecień 7.75, maj 7.84, czerwiec 7.87, lipiec 7.97.

Nowy Orlean 13 sierpnia, Loco 7.18, październik 7.28, grudzień 7.45, styczeń 7.50, marzec 7.73, maj 7.77, lipiec 7.90.

Liverpool, 13 sierpnia, Loco 5.54 (5.61), sierpień 5.32 (5.42), wrzesień 5.34 (5.46), październik 5.36 (5.48), listopad 5.39 (5.50), grudzień 5.42 (5.52), styczeń 5.44 (5.54), luty 5.47 (5.57), marzec 5.50 (5.60), kwiecień 5.52 (5.62), maj 5.55 (5.65), czerwiec 5.57 (5.67), lipiec 5.60 (5.70).

Cyfrы w nawiasach oznaczają notowania z dnia 15 sierpnia.  
Liverpool, 13 sierpnia, Bawelna egipska, Loco 7.75 (7.90), październik 7.56, listopad 7.62 (7.68), grudzień 7.64 (7.64), styczeń 7.72 (7.84), marzec 7.82 (7.94), maj 7.92 (8.03), lipiec 8.01 (8.12).

Cyfrы w nawiasach oznaczają notowania z dnia 15 sierpnia.  
Liverpool, 13 sierpnia, Loco 6.90 (6.99), październik 6.72 (6.83), listopad 6.75 (6.85), grudzień 6.77 (6.87), styczeń 6.81 (6.92), marzec 6.87 (6.98), maj 6.94 (7.04), lipiec 7.00 (7.10).



# SPORT

## Janowska mistrzynią pięcioboju okręgu łódzkiego.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o zawodach lekkoatletycznych w pięcioboju kobiecym o mistrzostwo okręgu, do nosimy, że zawody zamiast w godzinach rannych (jak podano kalendarzykiem) wskutek braku oszczepu, odbyły się na boisku Kruszeendera w Pabjanicach z kilkogodzinnym opóźnieniem. Zawodniczki musiały powtórzyć rozegraną już poprzednią konkurencję skok w dal. W ogólnej punktacji zwyciężyła bezapelacyjnie Janowska (Kruszeender) 3.290,35 p. przed Głazewską (ŁKS.) 2.608,37 p., Plucińska (KE) 2.495,95 p. Kartosówna (WKS Proсна, Kalisz), 2.374,26 p., Wysocką (Strzelec, Kalisz) 2.263,46 p. i Matezrąską (Zjedn.) 1.807,67 p. Najlepsze wyniki Janowskiej: Skok w dal: 5.13 m., dysk — 31.42 bieg 60 m. 8.8 sek. i 200 m. — 29,6 sek.

## Przed występem Kusocińskiego w Chicago.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Chicago, w ramach wielkich zawodów lekkoatletycznych z udziałem reprezentacji 20 państw, walka o moralny tytuł najlepszego biegacza świata (po Nurmim), między Kusocińskim — Lathinenem i Hillem. Spotkania tych 3-ch słynnych biegaczy na dystansie 5 km. oczekuje cały świat sportowy z niesłychanym zainteresowaniem. Kusociński, który już od poniedziałku trenuje w Chicago, czuje się naogół dobrze a rana na nodze zagoiła się. Jedynie niewiadomo czy tygodniowa przymusowa przerwa w treningach nie wpłynie ujemnie na znakomitą formę naszego „asa”.

## Doroczny bieg Związku Strzeleckiego.

W nadchodzącą niedzielę urządzi Łódzki Związek Strzelecki na boisku D. O. K. doroczny bieg na dystansie 4 km. t. zw. „bieg 6 sierpnia”. W poprzednich latach statuetkę przechodnią zdobył dwukrotnie Starosta (Zjedn.), tak że w razie ponownego zwycięstwa zdobydzie statuetkę na własność. Bieg powyższy gromadzi corocznie na starcie czołowych długodystansowców okręgu

## Dziś wyścigi kolarskie w Helenowie.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na torach Helenowa o godz. 20-ej wieczorem wyścigi kolarskie i motocyklowe z udziałem czołowych zawodników lokalnych. Program wyścigów przewiduje szereg b. ciekawych biegów.

## Nieście pomoc najbiedniejszym!



**Kollontaj jest lepsze**  
MYDŁO Z PRALKĄ pierze, chroni, oszczędza

## Pożar fabryki przy ul. Hipotecznej.

**Skalnia jedwabiu Koergera w płomieniach.**  
(B) Dziś około godz. 2-iej nad ranem centrala straży ogniowej została zaalarmowana wiadomością o pożarze. Jaki wybuch przy ul. Hipotecznej Nr. 13. Na miejsce pożaru wyjechały na tychmiast trzy oddziały straży ogniowej, a mianowicie I, Ia i II.  
Jak się okazało pożar wybuchł w tkalni jedwabnej, należącej do firmy Koerger i S-ka. Straż ogniowa przystąpiła pod kierunkiem naczelnika Sitkiewicza bezzwłocznie do akcji ratunkowej, która doprowadziła do umiejscowienia pożaru.  
Na miejscu pożaru pozostały od-

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze. Proszę uprzejmie o umieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie niniejszego listu:

W dniu 15 sierpnia wybraliśmy się na wycieczkę, w towarzystwie złożonym z kilku osób, do Grotnik. Już przy wsiadaniu z pociągu, na stacji Grotniki, kilku młodzieńców zaczęło robić głośnie, obelżywe uwagi, skierowane w naszą stronę.

Udaliśmy się wprost ze stacji na wybrzeże rzeki Lindy i tam usiedliśmy nad brzegiem wody, w lasu. Po kilku minutach zbliżyło się do nas dwóch osobników w kąpielowych kostiumach, z których jeden podobno instruktor Y. M. C. A. w ordynarny sposób zwrócił się do nas, z żądaniem natychmiastowego opuszczenia wybrzeża, motywując żądanie swoje tem, iż jest to teren Y. M. C. A. i żydom siedzieć tu nie wolno. W tym czasie w rzece pławiono konie, i na zwróceną przez jednego z nas instruktorowi Y. M. C. A. uwagę, że nie należy na to pozwalać, — zawołał donośnie:

— Koniom kąpać się wolno, a żydom nie.

Zauważamy, że teren ten nie był ani ogrodzony, ani nie znajdowały się na nim tabliczki z odpowiednimi napisami, i jak nas poinformowano wcale do Y. M. C. A. nie należy.

Komendant obozów Y. M. C. A. i jacyś jeszcze osobnicy zwołali kilkudziesięciu wyrostków, którzy podburzeni przez nich zajęli groźną wobec nas postawę. Nie chcąc się narażać na dalsze awantury opuściliśmy plażę nad Lindą.

Zwracamy się zapytaniem do Zarządu Tow. Y.M.C.A., czy ekscesy powyższe odbywają się za ich aprobatą, czy też ich członkowie, bez wiedzy Zarządu dopuszczają się podobnych łobuzerskich wybryków, i czy jednostkom tego rodzaju należy powierzyć tak odpowiedzialną misję, jaką jest wychowanie młodzieży.

Pytamy, w jaki sposób Towarzystwo Y. M. C. A. ma zamiar zareagować na tego rodzaju wybryki, aby w przyszłości ustrzec spokojnych wycieczkowiczów przed podobnymi awanturami.

Grono wycieczkowiczów.

Sz. Panie Redaktorze! Prosimy uprzejmie o zamieszczenie w swem poczytnym piśmie poniższego listu.

W dniu 12 b.m. wieczorem czterech pasażerów oczekiwało na stacji Kolumna pociągu, w kierunku Łodzi. Pociąg ten odchodzi o godz. 0,14. Mimo, że do odjazdu pociągu pozostawało zaledwie 20 minut, kasa biletowa była zamknięta. Co kilka minut jeden z pasażerów sprawdzał, kiedy kasjer rozpocznie swe urządowanie, pukał w okienko, lecz nikt na to nie reagował. Kasa nie została otwarta również w momencie nadejścia pociągu. Pasażerom nie pozostawało więc nic innego jak wejść do pociągu bez biletów, uprzedzili oni wszakże konduktora o tem, że kasa była zamknięta.

Gay wszakże pociąg ruszył, zażądano od nich nie tylko zapłaty za bilet, ale ponadto po 1 zł. tytułem kary.

Zauważyć również należy, że między pasażerami znajdował się jeden uczeń, któremu przysługowało prawo do biletu ulgowego w wysokości 50 proc. I jemu również kazano zapłacić 1 zł. tytułem kary, a ponadto pełną kwotę za normalny bilet. Chłopiec posiadał w swym majątku tylko zł. 1.50 i nie był przygotowany zgłosić na takie ewentualności.

Następują podpisy.

## Socjaliści angielscy potępiają Gdańsk za jego akcję przeciw porozumieniu z Polską.

London, 16 sierpnia. (Polska Agencja Telegraficzna).

„Daily Herald”, organ Labour Party ogłasza dziś na naczelnym miejscu artykuł poświęcony stosunkom polsko-gdańskim.

Autor artykułu Gordon Beckles stwierdza, że dzięki związkowi z Polską gdańszczanie osiągnęli większe dobra niż kiedykolwiek w historii.

Rozbudziło to w gdańszczanach niemiecką butę i chęć przeciwstawienia się Polsce.

Dziennik zauważa, że Polska rozwiązała zagadnienie swego dostępu do morza imponującą rozbudową Gdyni, co było jedynym sposobem zwalczania szkody dla interesów Polski stanowiska Gdańska.

Autor zaznacza że wyzyskanie portu gdynińskiego przez flotę wojenną jest początkiem lepszego ustosunkowania się Gdańska do Polski.

Warszawa, 16 sierpnia.

Wnadchodzącą niedzielę Warszawa będzie miała sposobność przyrzeć się przebiegowi międzynarodowej próby sprawności samolotów turystycznych jaką stanowi międzynarodowy lot dookoła Europy na przestrzeni 7.500 km. Próby techniczne prowadzone w Berlinie rozstrzygną o ostatecznej klasyfikacji zawodników. Odlot nastąpi z Berlina około godz. 7 rano Warszawa będzie pierwszym etapem na trasie raidu. Zawodnicy spodziewani są w Warszawie między godziną 9 a 10 rano.

Do akt Nr. E. 2263/1932 r. OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 53, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Rudolf Kincel” i składających się z maszyn do gumowania i prasowania towaru, 7-miu pras, 20 worków maki kartoflanej, 2-ch worków kleju wagi dziesiętnej i skrzynki mechanicznej, oszacowanych na sumę Zł. 8.450 i 10.500.--  
Łódź, dnia 11 sierpnia 1932 r. Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1013 1932 r. OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Wolf Schweitzer” i składających się z urządzenia sklepu, maszyny do wyrabiania czeków, 1500 kg. papieru do opakowania i maszyny drukarskiej, oszacowanych na sumę Zł. 4.050.--  
Łódź, dnia 11 sierpnia 1932 r. Komornik (—) Stefan ZAJKOWSKI.

**Przebiegnik**  
rutynowana przy muje dyżury i robi zastrzyki umiarkowane. Cena przystępna. Telefon 230-79.

**OLLA GUM**  
NIE PRZERWATYWI — lecz wyrośnie P EZERW TYWY „OLLA” winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo równie dobre, tak najenergiejniej odrzucić. Prawdź we, jedynie z nazwą „OLLA”  
I tą marką na każdej kopercie

Do akt Nr. 1404 1932 r. OGŁOSZENIE  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Siadleckiej 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Kamińskiego i składających się z mebli, urządzenia sklepowego, mydła oraz palta, oszacowanych na sumę Zł. 610.  
Łódź, dnia 28 lipca 1932 r. Komornik (—) St. DOBROWOLSKI.

# Parcelacja letniskowa w lesie sosnowym MAJĄTKU DRUŻBICE położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Belchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 25 DO 50 GROSZY ZA METR KW. NA 2-LETNIE SPŁATY. Miejscowość piaszczysta sucha, zdrowotna i bardzo ładna plaża nad jeziorem. 60-letni las. Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice Drużbice do Belchatowa i z powrotem. Już sprzedano 2/3 działek, pozostało do sprzedania 1/3 działek. Polowa nabywców działek już została zatwierdzonych przez Okręgowy Urząd Ziemiński w Piotrkowie. Dla obejrzenia i zamówienia działek, w sprawie odjazdu do lasu itd. informacji udzielają:

- 1) w Łodzi biuro inż. Leona Hurwicza, Piłsudskiego 36, tel. 141-95
- 2) w Piotrkowie biuro miernicze przysięgłego Leopolda Pajdowskiego, ul. Piłsudskiego 65, tel. 20.
- 3) w Pabjanicach W. Nychter, ul. Szkolna Nr. 3, tel. 66.
- 4) w Kolumnie willa Jakubowicza, róg Łąkowej i Legionowej.
- 5) w Drużbicach administrator majątku (Dom Władysława Adlera).

UWAGA: Pełnomocnik właścicielki w niedziele i święta przebywa w lesie i osobiście udziela informacji. Wyjazd autobusem z Pabjanic o 10 rano

**SALA HELENÓW**  
wrazie niepogody w parku

Czwartek dn. 18 VIII r. b. godz. 8.30 w. Jedyny koncert Symfoniczny  
**EDMUND ZYGMAN** (Paryż)  
Solistka **WANDA ROPECKA** (fortepian).

W programie Tancman „Tryptyk” poraz pierwszy wykonany na wielkim Festiwalu COULIDGE w Paryżu, PROKOFIOW — Uweriura na temat żydowski, Mozart Szwedonia g. m. II Gł. zwonów koncert fortepian z tow. Orkiestry poraz pierwszy w Łodzi. Cena biletów Zł. 1-10



# Pierwsze jaskółki jesiennej mody. Suknie fałdowane. — Rinsze jako przybranie sukien popołudniowych. — Aksamitne kapelusze

(1) Eleganckie panie, przekładające solidność kroju i dobry materiał ponad rzucające się w oczy efekty, były zawsze zwolenniczkami sukien fałdowanych. Zawsze też suknie takie nadawały sylwetce tak pożądaną cechę kulturalnej prostoty.

Ponieważ moda ostatnich czasów była bardzo, a często za bardzo fantazyjna, zrozumiałem jest u welu pań

plótna. Pasek taki jest bardzo praktyczny. Można go zawsze zmyć wilgotną szmatką i wygląda świeżej i czystej od paska skórzanego, na którym znać każdą najmniejszą plamkę, trudną do wywabienia. Czworokątnie wycięta sukienka, z krótkimi rękawami, jest idealnym ubraniem w domu.

Ponieważ, jak zaznaczyliśmy, fałdy cieszą się w wielkim powodzeniu, mu-

stopnia stylizowane, nie odbiegając w dalszym ciągu od epoki biedermeierowskiej, a zaletą ich jest świeżość i młodość.

Efekty te, mające zapewnić duże powodzenie, stosowane będą w pierwszym rzędzie do sukien popołudniowych.

Rinsze wypadają najlepiej, gdy się je robi z cięższego materiału jedwabnego, jak crepe de chine lub marocaine, crepe satin i modnego flammisol. Mogą być też robione z georgetty, ale wtedy trzeba je gęściej marszczyć, aby nie były zbyt wiotkie.

Strojna toaletka wieczorowa nie wchodzi narazie w rachubę, gdy chodzi o wczesną jesień. Panie zadawają się narazie sukniami skromniejszymi i noszą je do teatru, na koncert itd. czekając, aż się moda ustali.

Naogół robi się rinsze w ten sposób, że marszczy się je z jednej strony, zostawiając niewielką główkę, przez co tworzą się sułki fałbanki.

Spódnica może być przybrana trzema rzędami rinsz szerszych. W tym wypadku na staniku będą one ułożone również w trzy rzędy, ale znacznie węższe i tworzą rodzaj małej pelerynki. Szalowy kołnierzyk, związany na weseł, okala wycięcie.

Rinsze mogą też być małe, o szeroko-

ści 2 cm. Okolone są nimi kwadratowe wycięcie sukien.

Zupełnie odmienny rodzaj rinsz tworzą t. zw. rinsze motylkowe, marszczone kilka razy pośrodku.

Zaznaczyć w końcu należy, że rinsze tworzą często nie tylko przybranie, ale są też niejako „organicznie” związane z suknią, a więc nie nakładane lecz wrabiane w szwy sukni.

Moda spódnic powróciła w całej pełni. Pozwala nam ona niewielkim kosztem urozmaicić nasz strój i zawsze świeżo i modnie się ubrać. Powinnyśmy w naszej garderobie mieć kilka spódnic, z którymi można nosić różne bluzki albo staniki z tego samego materiału co spódnica.

Przód i tył spódnicy skrajany jest ukośnie i rozszerzony jeszcze w dół wstawkami z tego samego materiału. Spód może być z tego samego materiału. Składa się on z dwóch bryt 1 mtr. 60 ctm.

Elegancja spódniczki polega zazwyczaj na materiale, z którego będzie wykonana. Może użyć w tym wypadku jedwabiu lub wełny. Z odpowiednim sukien-

ba 1 mtr. 60 cmtr. wełnianego materiału.

Jeśli chodzi o nowe modele płaszczy jesiennych, już dziś możemy zaprezentować naszym czytelniczkom dwa modele, choć do tej sprawy jeszcze powrócimy.

A więc z lewej, u dołu, widzimy eleganckie paletko jesienne, z szarego materiału wełnianego, z oryginalnie wszytymi rękawami. Bardzo ładnie związany kołnier z karakulów, a na głowie małe, filcowe bolerko.

Z prawej u góry widzimy drugi model płaszcza jesennego, z błękitnej wełny, wcięty, zapinany na dwa rzędy guzików. Uzupełnieniem tego płaszcza jest szal wełniany na szyję, związany na zewnątrz, i czapka — baskijka.

Możemy również zaprezentować naszym czytelniczkom pierwsze jaskółki jesienne z dziedziny kapeluszy. Dwa modele widzimy na rycinie z lewej u góry. Z lewej strony kapelusz aksamitny, którego prawa strona zachodzi głęboko na czoło.

Z prawej kapelusz aksamitny z wysokim postawionym rondkiem i kokardką z jasnego aksamitu.

Na rycinie u dołu widzimy wreszcie modele wieczorowych fałdowanych sukien.

pragnienie powrotu do linii solidniejszej i spokojniejszej. Temu dążeniu odpowie niezawodnie nowa moda „fałdowana”

szą one znaleźć zastosowanie również do sukien popołudniowych. Bardzo ładne są modele sukien w rodzaju kostiumów. Bluza z przodu skrzyżowana i w tyle związana, z krótkimi, kielichowo rozszerzającymi się rękawami, robi wrażenie zakiecia.

Ciemne modele, mające tę dobrą stronę, że mogą być noszone jesienią, rozjaśniane są różnymi dodatkami, a więc jasnymi pantofkami, harmonizującym kapeluszem i płaską torbą.

Nadzwyczaj elegancko wyglądają fałdowane suknie wieczorowe. Spódnica układana jest w bardzo drobne, promienisto rozchodzące się ku dołowi fałdy i przytrzymane szerokim paskiem. Suknia taka zrobiona jest z materiału jasnego lub ciemnego. Ta okoliczność nie ma prawie w tym wypadku żadnego znaczenia.

Jakie poza tym widzimy nowe efekty w modzie jesiennej?

Niektóre przybranienia mają tę właściwość, że nadają sukni charakterystyczną cechę. Nieznaczący na pozór szczegół, staje się w pewnej chwili decydującym dla ogólnego kierunku mody.



Na podstawie obserwacji ostatnich modeli stwierdzić trzeba że fałdy znajdują zastosowanie do sukien przeznaczonych na różne okazje, począwszy od skromnej sukni domowej, aż do stroju toalety wieczorowej.

Wiadomo zresztą oddawna, że fałdowane suknie mają jeszcze jedną wielką zaletę. Poszczuplają i wydłużają sylwetkę i przez te są korzystne dla każdej figury, co jest tem cenniejsze, że „powiewność” jest jedynym z kategoriycznych nakazów mody dzisiejszej doby.

Ponadto modele fałdowane są wyrazem pewnej rzeczywistości, która ostatnio była nieco zaniedbywana, a teraz ma się stać główną cechą mody jesiennej.

Nawet najskromniejsza suknia domowa wygląda bardzo ładnie: świeżo, gdy ma fałdowaną spódniczkę. Jako materiał najlepiej nadaje się tu płótno do prania, albo barwny, wzorzysty kreton, jedynym przybraniem zaś będzie szeroki pasek z woskowanego



Takim szczegółem właśnie są rinsze, które będą dominowały w sezonie jesiennym.

Są one oczywiście do pewnego

jedwabiu lub wełny. Z odpowiednim sukien-



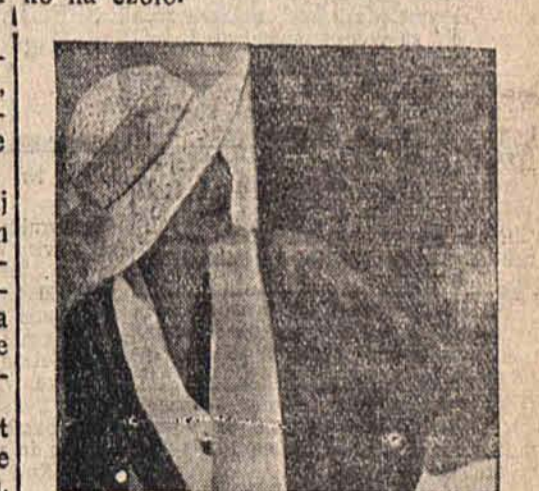
ba 1 mtr. 60 cmtr. wełnianego materiału.

Jeśli chodzi o nowe modele płaszczy jesiennych, już dziś możemy zaprezentować naszym czytelniczkom dwa modele, choć do tej sprawy jeszcze powrócimy.

A więc z lewej, u dołu, widzimy eleganckie paletko jesienne, z szarego materiału wełnianego, z oryginalnie wszytymi rękawami. Bardzo ładnie związany kołnier z karakulów, a na głowie małe, filcowe bolerko.

Z prawej u góry widzimy drugi model płaszcza jesennego, z błękitnej wełny, wcięty, zapinany na dwa rzędy guzików. Uzupełnieniem tego płaszcza jest szal wełniany na szyję, związany na zewnątrz, i czapka — baskijka.

Możemy również zaprezentować naszym czytelniczkom pierwsze jaskółki jesienne z dziedziny kapeluszy. Dwa modele widzimy na rycinie z lewej u góry. Z lewej strony kapelusz aksamitny, którego prawa strona zachodzi głęboko na czoło.



Z prawej kapelusz aksamitny z wysokim postawionym rondkiem i kokardką z jasnego aksamitu.

Na rycinie u dołu widzimy wreszcie modele wieczorowych fałdowanych sukien.

irene-



Dr. MED. **BERMAN** choroby skórne i weneryczne Cegielniana 15 tel. 149-07

Dr. med. **Ludwik Rapoport** UROLOG CHOROBY NEREK, PECHERZA I DRÓG MOCZOWYCH.

Doktór **S. Kantor** Ewangelicka 2, tel. 129-45 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Doktór **Z. ARONSON** powrócił 20 2

Lekarz Dentysta **Stanisław Gelberg** Zawadzka 14. Tel. 108-33 powrócił.

Sanatorium dla dorosłych i dzieci w sosnowym lesie CHEŁMY POD ŁODZIĄ.

Do akt Nr. 2235, 2236, 2237 i 2262/32 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi...

Różne

KRYNICA, komfortowy pensjonat „Bristol” poleca pokoje z całkowitem utrzymaniem od 6 zł.

PRZYBLAKAŁ się pies rasy wiczej. Odebrać można za zwrot kosztów Pomorska 127, m. 49, Kabziński.

Dyrekcje Gimnazjów Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi zawiadamiają, że wpisy uczniów i uczenie przyjmują kancelarje: I Gimnazjum Męskiego przy ul. Magistrackiej 21, tel. 134-11

KURSY HANDLOWE I. MANTINBANDA w ŁODZI ul. PRZEJAZD Nr. 12. Tel. 157-91

Szkoła Przemysłowa TOWARZYSTWA SZERZENIA OŚWIATY I WIEDZY TECHNICZNEJ WŚRÓD ŻYDÓW w ŁODZI POMORSKA 46/48. TEL. 163-80

Zgłoszenia kandydatów na kurs pierwszy przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie od 10 rano do 2 po południu. 40-4

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Instalacji Technicznych Rawicki i Winter inżynierowie Łódź, ul. Kilińskiego 41, tel. 172-96

Do akt Nr. E. 2165/1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi...

Zagubiono atlas samochodowy CONTINENTAL (Polski)



BEZPIECZEŃSTWO I ZDROWIE NÓG. Każda prawie choroba nóg jest uleczalna. Należy tylko umiejętnie zastosować właściwy środek.

CH. BARDYNI przeprowadziła się na 43 Piotrkowska 43

Dziś, Środa o godz. 8.30 „Helenów” Pożegnalny, ostatni KONCERT Króla kantorów G. SIROTY

Do akt Nr. E. 3836/1030 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi...

Kupno i sprzedaż ZŁOTO, biżuterja kwity lombardo-we kupuje i płaci najwyższe ceny.

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch”.

SPRZEDAM bardzo tanio maszynę bębnową Singera oraz Radio - odbiornik 3-lampowy wraz z głośnikiem i akumulatorem.

RATUJĄCE MAJĄTEK! Przy spadku waluty najlepiej kupować parcelę leśną na letnisko.

OKAZYJNIE do sprzedania maszyna sankowa do pończoch. Wiadomość: ul. Złota Nr. 6 u Kaczorowskiej, sklep.

OKAZJA. Z powodu wyjazdu domek murowany 4-ro mieszkaniowy w Radogoszczu do sprzedania.

Lokale KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z łazienki schodowej...

FRANCUZKA odnajmie pokój, Poludniowa 20 m. 20.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, ul. Jana Nr. 10 (przed Julianowem).

NAUCZYCIELOWI samotnemu lub małżeństwu bezdzietnemu oddam pokój umeblowany w zamian za lekcje polskie go. Oferty sub: „Filologia”.

BEZ ODSTEPNEGO!!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne poleca biuro „Lokum”.

UMEBLOWANE dwa pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, telefon odnajmę. Ogłądać Piotrkowska 101 front I piętro m. 4

POTRZEBNY uczeń do zakładu fryzjerskiego ul. Franciszkańska 1. 30a.

ZAWYROBIENIE mi posady w charakterze magazyniera, inkasenta dam pewne wynagrodzenie względnie mogę złożyć kaucję. Oferty sub „A. M.”

CZELADNIK piekarski poszukuje posady od zaraz. Oferty do administracji sub: „P.”

CHŁOPCY potrzebni do wytwórni metalowej. Robota przy sztańcach „Metagraph”. Piotrkowska 110.

POTRZEBNA paniątka do obsługi gości natychmiast, Główna Nr. 50 w Jądrodajni.

OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi...

WSPÓLNKA (czkę) do prosperującego interesu fizycznej terapii i gimnastyki leczniczej w centrum miasta poszukuje. Oferty sub „Terapia”.

ZGINAŁ pies wilk ciemno - szary wzrost średni, odprowadzić za wynagrodzeniem, Keilicn, Główna 10. Do akt Nr. 1471 1932 r.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyleć Redakcji 6-7 do ool. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłoczniła: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika” 68-148

Prenumerata „Il. Republiki” Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NA STR. LEJ 2.- za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz ogłoszenia tej samej treści co pierwsze - Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.